

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI

NR 499  15 II 2021 R.

NOWY JORK, CHICAGO, TORONTO, BERLIN, WARSZAWA.

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI W INTERNECIE: www.wicipolskie.org

Drodzy Czytelnicy i Sympatycy!

W naszym biuletynie zamieszczamy teksty różnych autorów, tak „z pierwszej ręki” jak i przedruki, traktujące o najistotniejszych problemach Polski i Świata. Kluczem doboru publikowanych treści, nie jest zgodność poglądów Autorów publikacji z poglądami redakcji lecz decyduje imperatyw ważnością tematu. Poglądy prezentowane przez Autorów tekstów, nie zawsze podzielamy. Uznając jednak że wszelka wymiana poglądów i wiedzy, jest pożyteczna dla życia publicznego - prezentujemy nawet kontrowersyjne opinie, pozostawiając naszym czytelnikom ich osąd.

Redakcja

Adres kontaktowy Redakcji PRP: PO Box 1612, Cranford NJ 07016 i internetowy: turobin@netzero.net

1) Wiadomości; 2) Preparat przeciwko Covid to nie szczepionka a terapia genowa; 3) Konflikt interesów w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Epidemiologów; 4) To eksperyment podyktowany celami politycznymi; 5) Kto kontroluje ideologiczny krajobraz kontroluje świat; 6) Stan upadku; 7) Zachodnie Imperium zła; 8) Czy w Polsce PiS da się żyć? - II; 9) Afera Covidowa; 10) Covid-19 - weryfikuje poglądy; 11) Dlaczego im wierzą; 12) Podwójne standardy M. Morawieckiego;

Ukraińcy zamierzają zostać na stałe i ściągają rodziny

Grupa Impel przygotowała wyniki nowych badań przeprowadzonych wśród imigrantów z Ukrainy. - W ich najbliższych planach ma więc dominować przede wszystkim chęć osiedlenia się w Polsce na stałe. Co więcej, wielu z przybyszów zza naszej wschodniej granicy zaczęło już ściągać do Polski swoje rodziny.

Agencje zatrudnienia zajmujące się ściąganiem do naszego kraju obcokrajowców, bardzo chętnie publikują raporty dotyczące życia Ukraińców w Polsce. Są oni najczęściej pytani o swoje plany na przyszłość, zadowolenie z pobytu w Polsce czy o opinie na temat polskich pracodawców. Nowy raport nosi z kolei tytuł „Ukraińcy na polskim rynku pracy - doświadczenia i perspektywy”.

Niepokojące są z pewnością plany na przyszłość które snują ankietowani Ukraińcy. Największa ich grupa, licząca blisko 41 proc. respondentów, deklaruje bowiem chęć zamieszkania w Polsce na stałe. W osiedlaniu się w naszym kraju pomagają im z pewnością, wprowadzenie długoterminowych kart pobytu. Dzięki temu już blisko 29 procent ankietowanych twierdzi, że ściągnęło do Polski również swoje rodziny. Tylko 28 procent jasno deklaruje, iż nie nosi się z takim zamiarem.

Z poziomu życia w naszym kraju zadowolonych ma być 67 procent Ukraińców. Zaś 44 procent ocenia polski standard życia jako najważniejszy argument przemawiający za dobrą oceną własnej sytuacji życiowej. Jednocześnie dla 14 procent ukraińskich imigrantów korzystanie ze służby zdrowia jest niemożliwe, zaś 54 proc. odczuwa pogorszenie swojego położenia z powodu pandemii koronawirusa.

Wspomniana Grupa Impel i agencja Sanpro Synergy zachęcają jednocześnie rządzących do jeszcze szerszego otwarcia granic. Przedsiębiorcom wskazują na konieczność legalnego zatrudniania Ukraińców, aby mieli oni poczucie bezpieczeństwa, natomiast państwo powinno uprościć procedury legalizujące ich pobyt i ułatwić dostęp do służby zdrowia.

Za: <http://autonom.pl/?p=35060>

Komentarz PRP: *Dobry przykład dał Józef Piłsudski, ściągając do Polski 600 tys. żydów tzw. "litwaków" z Litwy i 200 tys. żydów z Niemiec. Zapytany, powiedział wprost: "by w wyborach zagłosowali na nasze plany i naszą partię". Czy obecnie rządzący Polską nie mają na myśli podobnych rozwiązań? - a tylko ukrywają to przed Polakami. Druga wielka niewiadoma, kto pod nazwą Ukrainiec się ukrywa? Wiadomo, o czym na wielu portalach piszą, że wśród Ukraińców znajdują się tak "bänderowcy" jak i żydzi, a to może zaowocować sanacyjnymi planami Piłsudskiego: "by w wyborach zagłosowali na nasze plany i naszą partię"... - AD*

#

To obywatel będzie musiał udowodnić swą rację [22.I.21]

Opinia publiczna karmiona jest newsami o tym kto się zaszczepił poza kolejką, a kto nie chce w ogóle się szczepić, a tymczasem w zaciszu Sejmu, partia rządząca przygotowuje dla szarych obywateli Polski kolejną nowelizację, która wytrącić ma prawo do nieprzyjęcia mandatu z rąk policji. Być może jest to wynikiem próby ograniczenia prawa obywateli do odwołania się od niezgodnych z prawem polskim [nad którym elity rządowe są ponad] działań funkcjonariuszy służb mundurowych lub też próbą ratowania budżetu poprzez możliwość ściągnięcia od obywateli kolejnych haraczy w formie mandatów.

Projekt zgłoszony przez grupę posłów partii Prawa i Sprawiedliwości [Waldemar Andzel, Barbara Bartuś, Joanna Borowiak, Tadeusz Chrzan, Przemysław Czarnecki, Witold Czarnecki, Barbara Dziuk, Czesław Hoc, Paweł Hreniak, Michał Jach, Henryk Kowalczyk, Krzysztof Janusz Kozik, Władysław Kurowski, Jacek Kurzępa, Krzysztof Lipiec, Marek Matuszewski, Anna Milczanowska, Jan Mosiński,

Violetta Porowska, Marcin Porzcek, Urszula Rusecka, Paweł Rychlik, Zdzisław Sipiera, Sławomir Skwarek, Kazimierz Smoliński, Ewa Szymańska, Mariusz Trepka, Jan Warzecha, Patryk Wicher, Grzegorz Wojciechowski, Tomasz Zieliński, Ireneusz Zyska] zakłada **usunięcie punktu**, który daje sprawcy wykroczenia prawo do odmowy przyjęcia mandatu karnego.

[Wymienione wyżej osoby nie reprezentują interesu narodu polskiego, czyli polskiego Sejmu... Reprezentują interes międzynarodówki żydowskiej, czyli sanhedrynu. A co ich łączy z Polską, tylko obywatelstwo polskie... - AD].

Zastąpione to ma być prawem zaskarżenia nałożonej kary do sądu przez pokrzywdzonego w okresie do 7 dni. Przyjęcie takiej ustawy doprowadzi do sytuacji, że państwo polskie zrezygnuje z osiągnięć prawa rzymskiego które uznawało zasadę domniemania niewinności. Od momentu wprowadzenia tego przepisu to zwykły obywatel będzie musiał udowodnić swoją rację, dodatkowo to obywatel będzie obciążony obowiązkiem zebrania dowodów na swoją niewinność. Jednym słowem posłowie klubu - odnoszącego się w swojej nazwie, do prawa i sprawiedliwości chcą włożyć w ręce służb mundurowych prawo wydawania kar na obywatelach. Biorąc pod uwagę fakt, iż mandat karny, w momencie odwołania, dalej jest wykonalny, faktyczna kara nakładana jest bez stwierdzenia winy przez niezawisły i niezależny organ.

Zapraszamy do zapoznania się z opinią o tej skandalicznej propozycji zmiany w ustawie, zaprezentowaną przez Konfederację: https://www.youtube.com/watch?v=wmMaVC4uNkw&feature=-emb_title

Krzysztof Żabierek

Za: www.magnapolonia.org

#

Ofiary radioaktywnych bomb NATO z Serbii idą do sądu [20.I.2021]

W Serbii w środę zostaną wytoczone pierwsze pozwy przeciwko NATO od osób, które ucierpiały w bombardowaniach z użyciem zubożonego uranu w 1999 r., powiedział Sputnikowi prawnik Srdjan Aleksic.

Prawnik od kilku lat pracuje nad zbieraniem dowodów w tej sprawie. Podkreśla, że po raz pierwszy w Serbii, oskarżenia przeciwko NATO jako osoby prawnej będą kierowane w imieniu osób fizycznych.

W środę składamy pozwy do sądów Belgradu, Nowego Sadu, Kragujevaca, Niszu i Vranje. Mowa o sądach wyższej instancji, w których złożymy pięć pozwów. Ofiary to osoby fizyczne - wojskowi i policjanci Federalnej Republiki Jugosławii, którzy byli w Kosowie w 1999 r. Chcemy, aby w pierwszym etapie były to identyczne przypadki, jak w przypadku włoskich wojskowych - powiedział agencji prawnik.

Podobnie jak w przypadku zachodnioeuropejskich żołnierzy którzy otrzymali niebezpieczną dawkę promieniowania podczas służby w NATO w pobliżu radioaktywnej amunicji, oraz w miejscach ich użycia, Aleksic planuje uzyskać odszkodowanie dla każdego z serbskich poszkodowanych w wysokości co najmniej 300 tys. euro. Aleksicowi pomaga włoski prawnik Angelo Fiore Tartaglia, który skutecznie reprezentował interesy włoskich wojskowych.

„Ma 181 orzeczeń sądowych które już uprawomocniły się w Europie. Będzie członkiem mojego zespołu prawników, zarejestrowaliśmy go w Izbie Adwokackiej w Niszu. Mamy ponad 3 tys. stron materiałów w tym orzeczeń, opinii biegłych, materiałów specjalnej komisji rządowej Włoch. Zebraliśmy wystarczająco dużo dowodów, aby orzeczenie sądów w Serbii było dla nas korzystne” - powiedział serbski prawnik.

Zdaniem Aleksicia w znacznym stopniu pomogła w tym decyzja Sądu Okręgowego w Belgradzie z 2001 roku, na mocy której przywódcy NATO, tacy jak: amerykański gen. Wesley Clark i były sekretarz generalny NATO Javier Solana, zostali uznani za winnych zbrodni wojennych na ludności Serbii. Materiały tej sprawy jasno wskazują daty i miejsca użycia pocisków ze zubożonym uranem przez samoloty NATO.

Kolejnym krokiem po wpłynięciu pozwu do Sądu Najwyższego w Belgradzie powinno być przesłanie przez organ sądowy formalnego zawiadomienia w ciągu 6 miesięcy do siedziby NATO. Z kolei Sojusz Północnoatlantycki będzie musiał odpowiedzieć na roszczenie w ciągu 30 dni. Według serbskiego prawnika, wcześniej Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł na korzyść brytyjskich żołnierzy, którzy otrzymali dawkę promieniowania na służbie.

Za: pl.sputniknews.com

#

Rabin obawia się, że szczepionka robi z ludzi homoseksualistów [19.I.2021]

Krytycznie i zarazem kontrowersyjnie na temat szczepionek na koronawirusa wypowiedział się rabin Daniel Asor. Przemawiając do swoich zwolenników ostrzegał on przed szczepieniami, ponieważ - mogą one doprowadzić do niepożądanych konsekwencji. Mianowicie „może ona uczynić ludzi gejami”.

Asor jest popularnym w Izraelu ultraortodoksywnym rabinem. Posiadając własną oddaną grupę swoich wyznawców nie bał się więc zakwestionować instrukcji innych liderów tej społeczności, którzy wydali instrukcje dotyczące szczepionek. W porównaniu do trzech najstarszych rabinów: Chaima Kaniewskiego, Gershona Edelsteina i Shaloma Cohena - odradza szczepienie się przeciwko koronawirusowi.

Według Asora nie tylko szczepionka, ale także sam wirus został stworzony przez „globalny rząd światowy”. Ma on być zjednoczeniem różnych tajnych stowarzyszeń, wśród których wymienił iluminatów, wolnomularzy i założyciela Microsoftu, Billa Gatesa. Za jego pośrednictwem wybrane osoby zamierzają zaś stworzyć „nowy porządek świata”.

W związku z powyższym, Asor wezwał swoich zwolenników, aby nie szczepili się na COVID-19. Szczepionka miała bowiem zostać stworzona właśnie przez „globalny rząd światowy”, a jej przyjęcie może wywoływać homoseksualizm wśród zaszczepionych osób.

Ortodoksyjny rabin krytycznie wypowiedział się na temat trzech wspomnianych na początku ortodoksyjnych przywódców religijnych. Bez przedstawienia dowodów oskarżył on Kaniewskiego, Edelsteina i Cohena o uleganie manipulacjom... Konkrecy farmaceutyczne miały bowiem przekazać rabinom fałszywe informacje, by w ten sposób otrzymać ich rekomendację. Ponadto Asor twierdzi iż podczas pandemii amerykańsko-izraelska mafia wspierała plan „rządu światowego”.

Za: <http://autonom.pl/?p=35008>

#

Szwecja: Cztery osoby zmarły po przyjęciu szczepionki przeciw Covid-19 [13.1.2021]

W Szwecji cztery starsze i schorowane osoby zmarły po przyjęciu szczepionki na COVID-19. Łącznie zgłoszono podejrzenie wystąpienia 96 niepożądanych skutków u 38 zaszczepionych osób - poinformowała Szwedzka Agencji ds. Produktów Medycznych.

„Zmarłe osoby miały jakąś formę choroby podstawowej. Na razie nie widzimy związku przyczynowego między szczepieniem a śmiercią. Chcemy jednak dokładnie sprawdzić te przypadki” - oświadczyła Veronica Arthurson ze Szwedzkiej Agencji ds. Produktów Medycznych.

Szczegóły dotyczące dwóch zgonów zostały upublicznione. Region Uppsala poinformował o śmierci 97-letniej osoby, będącej pensjonariuszem domu opieki - w dzień po przyjęciu szczepionki. Podobne zdarzenie miało miejsce w Kalmarze i dotyczyło 85-letniego mężczyzny mającego wiele innych chorób. Zmarł on z powodu niewydolności serca.

Za: magnapolonia.org

#

PE nie ma kompetencji do naciskania na Polskę w sprawie aborcji. Analiza Ordo Iuris [13.1.2021]

Rezolucja Parlamentu Europejskiego dotycząca wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji eugenicznej wzbudziła wiele kontrowersji. Dokument zawiera sprzeczne z prawem międzynarodowym twierdzenia, jak to, że „dostęp do aborcji” miałby stanowić prawo człowieka. PE znacznie wykracza też poza swoje kompetencje, próbując wywierać nacisk na Polskę m.in. apelując o niepublikowanie wyroku TK, co byłoby sprzeczne z Konstytucją. Instytut Ordo Iuris przygotował komentarz dementujący fałszywe informacje i ideologiczne postulaty zawarte w rezolucji.

Tekst przyjętej rezolucji, a nawet już sam jej tytuł, budzą poważne zastrzeżenia. Wynikają one z braku kompetencji UE w kwestii obowiązującego prawa chroniącego życie w państwie członkowskim. Dotyczą też licznych odniesień ideologicznych i opinii świadczących o całkowitym niezrozumieniu nie tylko sytuacji politycznej, ale i prawnej w Polsce.

Instytut Ordo Iuris wskazuje jakie kompetencje i zadania ma Trybunał Konstytucyjny i dlaczego próba „potępienia” przez PE orzeczenia w sprawie aborcji eugenicznej nie może mieć wpływu na jej ważność. Podobnie apel PE o „niepublikowanie wyroku TK” jest namawianiem do łamania Konstytucji RP, która - wprost nakazuje publikację orzeczeń Trybunału nie przewiduje żadnych odstępstw od tej zasady i stwierdza, że wyroki TK są ostateczne.

Będziemy mogli trwać w naszej walce o Prawdę wyłącznie wtedy, jeśli Państwo - nasi widzowie i Darczyńcy - będą tego chcieli. Dlatego też oddając w Państwa ręce nasze publikacje - prosimy o wsparcie misji naszych mediów.

W przywołanej rezolucji PE pojawił się też bezprecedensowy atak na wymieniony z nazwy Instytut Ordo Iuris. Stanowi to oczywiście naruszenie dóbr osobistych Fundacji oraz prawa traktatowego obowiązującego UE. W związku z tym, do Trybunału Sprawiedliwości wpłynęły wnioski o stwierdzenie - niezgodności uchwały Parlamentu z prawem pierwotnym Unii Europejskiej.

- Analiza w szczególności podkreśla, że regulacje związane zarówno z aborcyjnym pozbawianiem życia nienarodzonych jak i z objęciem ich życia ochroną prawną należą do wyłącznej kompetencji państw członkowskich Unii Europejskiej. Próba wywarcia jakiegokolwiek wpływu na kształt tychże regulacji, a tym bardziej próba ich podważania, jest niedopuszczalna. Komisja Europejska wielokrotnie potwierdziła, że stanowienie w tej kwestii jest wyłączną i suwerenną decyzją poszczególnych państw członkowskich - zaznacza Anna Kubacka, analityk Centrum Prawa Międzynarodowego Ordo Iuris.

Za: <https://www.pch24.pl/pe-nie-ma-kompetencji-do-naciskania-na-polske-w-sprawie-aborcji--analiza-ordo-iuris,81283,i.html>

#

Wzrost zachorowań na Covid-19 wśród zaszczepionych pensjonariuszy i personelu domów dla seniorów w Hiszpanii [13.1.2021]

Madrycka agencja Europa Press, powołująca się na statystyki regionalnych służb sanitarnych, poinformowała, że kilkaset osób zaszczepionych w Hiszpanii przeciwko Covid-19 zostało zainfekowanych koronawirusem. Najwięcej nowych ognisk zakażenia pojawiło się od weekendu w domach spokojnej starości.

Od początku stycznia w ośrodkach opieki nad seniorami, zachorowało na Covid-19 ponad 100 osób, które zostały zaszczepione preparatem Pfizer/BioNTech. W gronie tym są zarówno podopieczni tych placówek, a także członkowie personelu. Do środy najwięcej przypadków zakażeń wirusem w domach spokojnej starości, zanotowano na terenie wspólnot autonomicznych Kastylii i Leonu, Nawarry i w Katalonii.

Z poniedziałku na wtorek [11/12.01.2021] odnotowano w Hiszpanii ponad 25,4 tys. nowych infekcji Sars-CoV-2. To jedna z najwyższych - w tym kraju - dobowych liczb zakażeń. Z wtorkowych deklaracji ministra zdrowia Salvadora Illi wynika, że służby medyczne wykorzystwały już ponad 60 proc. dawek szczepionek dostarczonych przez firmy Pfizer i BioNTech. Minister dodał: pomimo nadejścia trzeciej fali epidemii gabinet premiera Pedra Sancheza nie zamierza ogłaszać lockdownu.

Według hiszpańskich służb medycznych prawie połowa [44 proc.] zainfekowanych w kraju przechodzi obecnie Covid-19 bez objawów choroby - pisze dziennik „El Mundo”. W piątek [8.01.2021] resort zdrowia potwierdził, że w kraju rozpoczęła się już trzecia fala koronawirusa.

Za: wprawo.pl

#

My stoimy w prawie - a rząd jest rebeliantem”. Sebastian Pitoń w Radio Zet o inicjatywie Góralskie Veto [13.1.21]

Sebastian Pitoń, pomysłodawca inicjatywy Góralskie Veto, był we wtorek [12.01.2021] gościem Beaty Lubeckiej w Radio Zet. - *My stoimy w prawie, a rząd jest rebeliantem* - stwierdził Pitoń odnosząc się do zapowiedzi otwierania biznesów na Podhalu od 18 stycznia pomimo przedłużenia zakazu działalności gospodarczej dla wielu branż.

Pitoń wyraził nadzieję, że do Góralskiego Veta przyłączy się cała Polska. Wskazał, że choć jest to pójsie na konflikt z rządem, to nie jest to pójsie na konflikt z prawem. Przywołał wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z którego wynika - że bez wprowadzenia stanu nadzwyczajnego rząd nie może wprowadzać restrykcji, które już wprowadził. - *Państwo powinno być po to, ażeby ułatwiać obywatelowi życie, a nie utrudniać* - podkreślił.

- *Przypuszczam, że celem tej polityki jest zniszczenie klasy średniej w Polsce, małej i średniej przedsiębiorczości* - stwierdził Pitoń. Podkreślił, że dane dotyczące liczby zgonów nie wskazują na to, iż mamy do czynienia z poważnym zagrożeniem ze strony wirusa.

- *Wydaje mi się, że ludzie którzy racjonalnie szacują ryzyko, mając do wyboru perspektywę działań politycznych które zmierzają do likwidacji klasy średniej i do sytuacji w której tylko państwo i wielkie korporacje zostają na rynku pracy i ewentualnie ryzyko jakichś kar finansowych, musieliby nie być mądrzy, aby wybrać to, że przestraszą się kar a zaryzykują stratę wszystkiego* - powiedział.

Pitoń poinformował, że przedsiębiorcy którzy decydują się na otwieranie biznesów, mają ochronę prawną ze strony kancelarii, które z nimi współpracują i dadzą sobie radę z ewentualnymi sankcjami. - *Nie jesteśmy buntownikami* - zapewnił. - *Chcemy normalnie żyć, normalnie funkcjonować. Chcemy, żeby obowiązywało prawo i konstytucja. Czujemy się strażnikami tego porządku prawnego. Nie mamy żadnych oczekiwań w stosunku do rządu. To rząd ciągle ogranicza nasze życie, ogranicza nasze wolności. Nie pozwala nam pracować, nie pozwala na mnóstwo różnych rzeczy. To rząd ma w stosunku do nas jakieś chore oczekiwania* - podkreślił Pitoń.

- *Jeśli teraz nie zdobędziemy się na akt odwagi i powrót do normalnego życia to wkrótce będzie lawina bankructw i to nieodwracalnych* - podkreślił Pitoń. Odpowiadając na pytanie czy górale będą nadal głosować na PiS odpowiedział, że z tego co widzi i słyszy, to PiS stracił na Podhalu bardzo dużo, może nawet połowę głosów.

Wideo: https://www.youtube.com/watch?v=AIQE6B2i15s&feature=emb_title

Za: <https://wprawo.pl/my-stoimy-w-prawie-a-rzad-jest-rebeliantem-sebastian-piton-w-radio-zet-o-inicjatywie-goralskie-veto-wideo/>

#

Zachorowali na Covid-19 po przyjęciu szczepionki. Źródło infekcji jest nieznane [9.1.2021]

W dwóch domach opieki społecznej w Bawarii stwierdzono zakażenia wirusem SARS-CoV-2 u rezydentów i personelu, który przyjął szczepionkę na Covid-19 firmy Pfizer/BioNTech. Nie wiadomo, jakie jest źródło infekcji.

W miasteczku targowym Küps w Górnej Frankonii pensjonariusze i personel pielęgniarstwa domu seniora „Sonnen-Blick” zostali zarażeni patogenem Sars-CoV-2 mimo pierwszej dawki szczepionki, którą otrzymali pod koniec grudnia. Wg. informacji dyrektor placówki - Silvii Meusel, obecnie zarażonych jest 18 rezydentów i ośmiu opiekunów. - *Szybkie testy antygenowe a w niektórych przypadkach również testy PCR, były pozytywne* - poinformowała Meusel w czwartek [7.01.2021].

Dwie pielęgniarki miały objawy typowe Covid-19. U niektórych zarażonych pensjonariuszy, stwierdzono podwyższoną temperaturę. Meusel podkreśliła iż nie jest jasne, skąd wzięły się infekcje. - *Nie wiemy czy nosiciel wirusa nie był zakażony przed szczepieniem i to bez żadnych objawów* - powiedziała. Jednak testy przed szczepieniami były negatywne.

Zaszczepiony rezydent domu opieki w pobliskim Stockheim również uzyskał pozytywny wynik testu na Sars-CoV-2. W opinii Georga Sigl-Lehnera, prezesa Stowarzyszenia Pielęgniarskiego w Bawarii, incydenty w ośrodkach w Górnej Frankonii są kolejnym dowodem na to, że **surowe przepisy epidemiczne muszą nadal obowiązywać wobec osób które zostały zaszczepione**. - *Trzeba także założyć, że po pierwszym szczepieniu nadal mogą wystąpić infekcje* - powiedział. Dopiero przy drugim szczepieniu istnieje duże prawdopodobieństwo ochrony immunologicznej. Pełne szczepienie nie chroni wówczas przed samym wirusem, ale przed chorobą.

Wg. najnowszej ankiety Niemieckiego Interdyscyplinarnego Stowarzyszenia Intensywnej Terapii i Medycyny Ratunkowej ok. połowa personelu pielęgniarstwa i jedna czwarta lekarzy nie chce się szczepić m.in. dlatego, że nie określono jeszcze możliwych długofalowych skutków ubocznych.

Za: wprawo.pl

#

Niepodległa Północna - Korea: Stany Zjednoczone to nasz największy wróg [10.1.2021]

Przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un wezwał do rozwoju broni jądrowej, i nazwał Stany Zjednoczonej największym wrogiem wolnej Korei.

„Wroga polityka Waszyngtonu nie zmieni się bez względu na to kto zasiada w Białym Domu. Porzucenie tej polityki jest kluczowe, do poprawy stosunków między Koreą Północną a Stanami Zjednoczonymi” - powiedział Kim Dzong Un cytowany przez państwową agencję informacyjną KCNA.

„Nasza zagraniczna działalność polityczna - powinna być skoncentrowana na opanowaniu Stanów Zjednoczonych, naszego największego wroga, i głównej przeszkody w naszym rozwoju” - uważa przywódca Korei Północnej.

Podkreślił, że “bez względu na to, kto jest u władzy w USA - prawdziwa natura Stanów Zjednoczonych i ich zasadnicza polityka wobec Korei Północnej nigdy się nie zmieni”.

Zapowiedział, że jego kraj nie będzie nadużywać broni jądrowej, jednocześnie zapowiadając rozszerzenie arsenału jądrowego.

Kim wezwał także do opracowania sprzętu obejmującego broń hipersoniczną, międzykontynentalne pociski balistyczne, satelity szpiegowskie i drony.

Na podst. rp.pl/opr. Eugeniusz Onufryjuk)

Za: <https://xportal.pl/?p=38646>

EPIDEMIOLOG: PREPARAT PRZECIWKO COVID TO NIE SZCZEPIONKA, LECZ TERAPIA GENOWA

Szczepionki mają ustalony sposób wytwarzania i prowadzenia badań nad nimi, sięgający kilku lub kilkunastu lat. Tym razem, mamy do czynienia z preparatem terapii genowej. Wiele eksperymentalnych prób terapii genowej, np. w nowotworach złośliwych i szeregu innych ciężkich zmian chorobowych, zawiodło i wycofano się z nich - powiedział epidemiolog dr Zbigniew Hałat w radiowym wywiadzie.

Jak podkreślił lekarz w Poranku Radia Wnet, by skutecznie walczyć z Covid-19 należy opierać się na twardych danych.

- *Wszystkie początkowe przedłożenia medialne, naukowe, nawet ukazujące się w prestiżowych czasopiśmie medycznych po kolei zaczynają brać w łeb. Ewidencja pokazuje, że wiele spraw wygląda, w rzeczywistości inaczej, niż przedstawiano w relacjach wcześniejszych - wskazywał.*

- *Podjęte środki działania zapobiegawcze były oparte na błędnych przesłankach. Należy się dostosować. Stanowczo uważam, że podstawowe zasady logiki, wnioskowania medycznego i naukowego, zwłaszcza epidemiologicznego, powinny być przestrzegane. Nie powinniśmy się poddawać presji reklamy, marketingu czy propagandy politycznej, poczucia ryzyka dla tych którzy wydają miliardy dolarów, euro i złotych na zbędne czynności, zamiast zabezpieczać niezbędne potrzeby, jakimi są na przykład świadczenia zdrowotne finansowane ze środków publicznych - mówił dr Hałat.*

Epidemiolog zwrócił uwagę na notowaną w naszym kraju nadzwyczajną śmiertelność oraz jej przyczyny, tylko pośrednio związane z koronawirusem.

- *Nasz kraj bardzo ucierpiał na tej sytuacji. Nadmierna umieralność, w stosunku do poziomu ubiegłego pięciolecia w Polsce jest wybitnie wysoka. Sięga ponad 100 procent podczas gdy w niektórych grupach wiekowych - np. od 15 do 65 lat - chociażby w Niemczech spadła a w Stanach Zjednoczonych utrzymuje się na niewielkim poziomie - wyliczał gość Radia Wnet.*

- *U nas ci wszyscy którzy czekają w karetce pogotowia na wynik testu i konają na zawał czy na udar są ofiarami tej całej sytuacji. Mamy hasło: „Wszystkie ręce na pokład”, ale tylko ten pokład, który się wiąże z jedną manifestacją nieszczęść człowieka - jak z gorzką ironią określił COVID doktor Hałat.*

Epidemiolog podkreśla, że biorąc pod uwagę preparat rozprowadzany obecnie w wielu krajach świata, nie możemy w tej chwili mówić o szczepionce na koronawirusa, a jedynie o eksperymentalnej terapii genowej.

- *Szczepionki mają ustalony sposób wytwarzania i prowadzenia badań nad nimi, sięgający kilkunastu lat. ...Tym razem mamy do czynienia z preparatem terapii genowej. Wiele eksperymentalnych prób terapii genowej, na przykład w nowotworach złośliwych i szeregu innych ciężkich zmian chorobowych, zawiodło i wycofano się - alarmował lekarz.*

Rozmówca Katarzyny Adamiak przybliżył mechanizm działania „szczepionki” przeciwko COVID i związane z jej stosowaniem potencjalne niebezpieczeństwa.

- *Jeśli chodzi o SARS CoV-2, messenger RNA [mRNA] ma spowodować ekspresję genów człowieka w kierunku wytwarzania antygeny podobnego do kolca SARS CoV-2. ...Już w 2000 roku amerykański odpowiednik Polskiej Akademii Nauk stwierdził, że ekspresja genów jest dużym zagrożeniem. Nawet genetycznie modyfikowana żywność może powodować taki proces u człowieka. Tutaj mamy ekspresję umyślną. W związku z powyższym organizm wytworzy antygen podobny do kolca czy identyczny z kolcem wirusa a na niego oczekiwany jest wysiew, uruchomienie przeciwciał w postaci limfocytów odporności. Nie wiemy, jakie będą tego następstwa, bo nie ma żadnych badań na ten temat. Firma, która to tak mocno promuje, zupełnie niedawno zapłaciła jedną z najwyższych kar na świecie, ponad 2 miliardy dolarów za fałszywą reklamę produktu, który nie spełniał podawanych w reklamie kryteriów. A więc, po pierwsze, nie wiemy, czy to szkodzi i jak szkodzi - relacjonował epidemiolog.*

Lekarz powiedział, że w preparacie stosowanym do szczepień przeciwko COVID-19 znajduje się składnik używany od lat w kosmetykach i u znacznej liczby konsumentów powodujący reakcje alergiczne.

- *Mamy do czynienia z sytuacją długofalowego zagrożenia w postaci chorób autoimmunologicznych nieznanymi nam, bo przecież, te badania mają być skończone dopiero w grudniu 2023 roku - wskazywał.*

- *Natomiast nagłe odczyny są już zliczone. Profesor Clark opublikował 19 grudnia dane amerykańskie, dotyczące ciężkich odczynów, które wyłączyły ludzi z codziennych czynności i pracy. Na 100 tys. było ich 3,5 tys... Naukowiec przestał jednak podawać te dane - dodał dr Hałat.*

Lekarz zaapelował o jawność danych dotyczących nowego preparatu. Według niego, brak rzetelnej informacji, może mieć bardzo negatywne skutki dla naszego zdrowia.

- *Cała świadoma ludzkość powinna żądać, by ci wszyscy którzy zdjęli odpowiedzialność z producenta i przerzucili ją na szczepionego, ujawnili dane faktyczne. Nie powinniśmy pozwolić na ich ukrywanie. One decydują o życiu w chwili obecnej i późniejszym czasie... Kto będzie płacił za leczenie chorób autoimmunologicznych? Przecież to są bardzo wysokie koszty - podkreślał.*

- *Powinniśmy żądać prawdziwej informacji. Nie będę tu występował przeciwko kampanii rządowej w sposób prowadzący do zderzenia z lokomotywą. Nie jestem propagandystą, w związku z tym mogę tylko odpowiadać na pytania związane z medycyną. Pierwszą zasadą medycyny jest: Primum non nocere [„po pierwsze, nie szkodzić”]. Zawsze mamy do wyboru jakieś postępowanie - przypomniał.*

- *W bogatym arsenale mamy przede wszystkim wczesne leczenie z użyciem hydroksychlorochiny której fabryka - jedna z dwóch głównych w skali świata ... należąca do właściciela ze szwajcarskim obywatelstwem - właśnie została spalona, wysadzona na Tajwanie. ...W Polsce od połowy marca jest zabronione używanie hydroksychlorochiny. Ma być używana wyłącznie ze wskazania na konkretne schorzenie nie mające nic wspólnego z COVID - mówił.*

- *Drugim sposobem jest słynna amantadyna, która wyleczyła jednego z wiceministrów i dlatego miała być podjęta natychmiastowa akcja sprawdzająca, czy ona skutkuje. Tak się medycyny nie uprawia. Bierze się wszystkie możliwości, robi się badania. Poproszę o jakieś wyniki badań wskazujących, na co w rzeczywistości umarli te tysiące ludzi. W jakiej fazie choroby byli, jakie zastosowano leczenie. To powinno być zbadane... - wyliczał epidemiolog.*

- *Jeśli wybieramy akurat ten najbardziej ryzykowny, zawodny i zupełnie pozbawiony sensu sposób zapobiegania który właściwie niczego nie wnosi, a pomijamy wczesne leczenie, to bierzemy na sumienie tych wszystkich, którzy na przykład zostali zaduszeni przez zastosowanie respiratorów - dodał.*

- *Pierwsza sprawa to terapia wczesnych stanów, które ładnie przechodzą jeśli jest zastosowane to wczesne leczenie - podsumował dr Hałat.*

RoM

Za: <https://www.pch24.pl/epidemiolog--preparat-przeciwko-covid-to-nie-szczepionka--lecz-terapia-genowa.80928,i.html>

KONFLIKT INTERESÓW W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM POLSKIEGO TOWARZYSTWA EPIDEMIOLOGÓW I LEKARZY CHOROÓB ZAKAŹNYCH

Szanowni Państwo,

Przekazujemy istotne z punktu widzenia niezawisłości medycznej, a właściwie jej braku, informacje.

Konflikt Interesów w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych.

Przedstawiciele przemysłu farmaceutycznego [Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych] wystosowali APEL do rządu i Prez. RP w sprawie przyspieszenia wyszczepienia Polaków, oraz o ignorowanie głosów naukowców wypowiadających wątpliwości co do bezpieczeństwa, skuteczności i zasadności podania preparatu genetycznego [tzw. szczepienia przeciw COVID-19].

Link do apelu ZGPTeLChZ: <http://www.pteilchz.org.pl/wp-content/uploads/2020/12/Apel-i-list-otwarty-ZG-PTEiLChZ.pdf>

Do ściągnięcia w formie PDF:

Apel i list otwarty ZG PTEiLChZ: <https://www.polishclub.org/wp-content/uploads/2021/01/Apel-i-list-otwarty-ZG-PTEiLChZ.pdf>

Poniżej informacje dot. KONFLIKTU INTERESÓW członków Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych:

- **Prof. dr hab. Robert Flisiak** - prezes - konsultacje i fundusze na badania od AbbVie, Gilead, Merck i Roche.
- **Prof. dr hab. Małgorzata Pawłowska** - wiceprezes - konsultacje od AbbVie, Gilead, Merck, i Roche oraz fundusze na badania od AbbVie, Gilead, and Roche.
- **Prof. dr hab. Krzysztof Tomasiewicz** - wiceprezes - konsultacje od AbbVie, Alfa Wasserman, BMS, Gilead, Janssen, Merck, i Roche oraz fundusze na badania od AbbVie, BMS, Gilead, Janssen, Merck, and Roche.
- **Prof. dr hab. Michał Garlicki** - konsultacje od AbbVie, Bristol Myers Squibb, Gilead, Glaxo Smith Kline, Janssen, Roche, Sanofi Pasteur oraz fundusze na badania od Amgen, Janssen, and Pfizer.
- **Prof. dr hab. Waldemar Halota** - konsultacje od Abb-Vie, BMS, Gilead, Janssen, Merck, Roche oraz fundusze na badania od AbbVie, Gilead, and Roche
- **Prof. dr hab. Anna Piekarska** - konsultacje od AbbVie, Gilead, Merck i Roche.
- **Prof. dr hab. Krzysztof Simon** - konsultacje i wykłady sponsorowane od AbbVie, Gilead i Merck, konsultacje od Alfa Wassermann, Novartis, Lilly i Bayer oraz fundusze na badania od AbbVie, Allergan, Bayer, EISAI, Gilead, Intercept, and Pfizer.
- **Dr hab. Jerzy Jaroszewicz** - konsultacje od AbbVie, Gilead i Roche jest rzecznikiem dla AbbVie, Alfasigma, MSD, Gilead i PRO. MED. CS
- **Dr hab. Dorota Zarębska-Michaluk** - konsultacje i wykłady sponsorowane od received consultancy od AbbVie, Gilead, and Merck.

Apelujemy do przedstawicieli przemysłu farmaceutycznego [Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych] o nie uprawianie kryptoreklamy wadliwie przebadanych preparatów genetycznych.

Źródło: J Gastroenterol Hepatol 2020 Jul; 35[7]:1238-1246 <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1111/jgh.14936>

Z wyrazami szacunku

Zarząd Stowarzyszenia Centrum Informacji o Zdrowiu Dobrostan: <http://cioz-dobrostan.pl/>

WYSTĄPIENIA LEKARZY I NAUKOWCÓW NA TEMAT KORONAWIRUSA

Prof. Dr. John P. A. Ioannidis

- jest grecko-amerykańskim lekarzem-naukowcem, który przyczynił się do rozwoju medycyny opartej na dowodach [evidence-based medicine], epidemiologii i badań klinicznych. Dr. Ioannidis zajmuje się badaniami naukowymi, meta-badaniami głównie w dziedzinie medycyny klinicznej i nauk społecznych. Jest profesorem medycyny, badań i polityki zdrowotnej oraz nauki o danych biomedycznych w Stanford University School of Medicine oraz profesorem statystyki w Stanford University School of Humanities and Sciences i współdyrektorem Meta-Research Innovation Center w Stanford [METRICS].

Według badania Prof. Ioannidis'a wskaźnik śmiertelności osób, u których zdiagnozowano COVID-19 odpowiada wskaźnikowi grypy sezonowej.

Wywiad: <https://www.cda.pl/video/51726183a>

Wywiad: <https://www.cda.pl/video/517267287>

Prof. Dr. Sucharit Bhakdi

- lekarz, specjalista chorób zakaźnych i ekspert w dziedzinie mikrobiologii. **Jest jednym z najczęściej cytowanych naukowców w historii Niemiec.** Był profesorem na Uniwersytecie Johanna Gutenberga w Moguncji i kierownikiem Instytutu Mikrobiologii i Higieny Medycznej.

„Rządowe środki anti-COVID19 są groteskowe, absurdalne i bardzo niebezpieczne... Oczekiwana długość życia milionów ludzi ulega skróceniu. Przerażający wpływ na światową gospodarkę zagraża istnieniu niezliczonych ludzi. Konsekwencje dla opieki medycznej są ogromne. Wszystkie te środki prowadzą do samozagłady i zbiorowego samobójstwa opartego wyłącznie na strachu”.

Wywiad: <https://www.cda.pl/video/523871477>

List do kanclerz Merkel <https://www.cda.pl/video/5199213eb>

Artykuł <https://covid1984pl.wordpress.com/2020/05/20/bhakdi-servus-tv/>

Prof. Michel Chossudovsky

- jest kanadyjskim ekonomistą, pisarzem i teoretykiem. Jest emerytowanym profesorem ekonomii na uniwersytecie w Ottawie oraz prezesem i dyrektorem Centrum Badań nad Globalizacją które prowadzi stronę globalresearch.ca. W swoich analizach na stronie internetowej i kanale na You Tube przedstawia wnikliwą analizę obecnej sytuacji.

Wywiad: Kryzys gospodarczy 2020: Ubóstwo na świecie, bezrobocie, rozpacz: <https://www.cda.pl/video/5667401bd>

Dr. Chriss Whitty

- główny lekarz Wielkiej Brytanii [ponownie] potwierdza, że Covid-19 jest nieszkodliwy dla przeważającej większości ludzi. Chris Whitty jest angielskim lekarzem i epidemiologiem, pełni funkcję, głównego doradcy ds. zdrowia rządu Wielkiej Brytanii, głównego naukowego doradcy Departamentu Zdrowia Wielkiej Brytanii, oraz jest prezesem Narodowego Instytutu Zdrowia [NIHR].

Rządowa konferencja prasowa <https://www.cda.pl/video/519926752>

Dr Wolfgang Wodarg

- niemiecki lekarz specjalizujący się w pulmonologii, polityk i były przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. W 2009 r. wezwał do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie domniemanego konfliktu interesów związanego z reakcją UE na pandemię świńskiej grypy.

Wywiady:

1. <https://www.cda.pl/video/4951745fc>

2. <https://m.cda.pl/video/5195433dc>

Prof. Klaus Puschel

- szef Instytutu Medycyny Sądowej Kliniki Uniwersyteckiej Hamburg-Eppendorf, były profesor kryminalistyki na Uniwersytecie w Essen.

„Nie miałem ani jednego przypadku na stole prosektoryjnym osoby zmarłej tylko i wyłącznie na Covid19, bez żadnych chorób współistniejących. Wszyscy zmarli cierpieli na poważne choroby współistniejące. Średnia wieku to 80 lat”.

Prof. Klaus Puschel wraz z kolegami przeprowadza sekcje zwłok zmarłych na Covid-19 w Hamburgu. Jego zdaniem strach przed wirusem jest wyolbrzymiony, a Covid-19 jest relatywnie nieszkodliwą chorobą.

Reportaż TV: <https://www.cda.pl/video/519910544>

Dr. Scott Atlas

- jest starszym współpracownikiem David and Joan Traitel w Instytucie Hoovera Uniwersytetu Stanforda i byłym szefem neuroradiologii w Centrum Medycznym Uniwersytetu Stanforda.

5 kluczowych faktów, dlaczego „narodowa kwarantanna” jest nieuzasadniona:

Reportaż TV: <https://www.cda.pl/video/523913155>

Dr Knut Wittkowski

- od 35 lat modeluje sytuacje epidemiologiczne, przez 20 lat pracował na Uniwersytecie w Nowym Yorku kierując działem biostatystyki, epidemiologii i badań. Wcześniej przez 15 lat współpracował z Klausem Dietzem, jednym z najlepszych epidemiologów na świecie, w niemieckim mieście Tybinga.

„Należy jak najszybciej otworzyć szkoły i biznesy - a chronić osoby starsze z grupy zagrożonej”.

Wywiad: <https://www.cda.pl/video/52035183d>

Dr. Stefano Montanari

- włoski nanopatolog, farmakolog i dyrektor naukowy laboratorium nanodiagnostycznego w Modenie.

„Nikt nie umarł na koronawirusa. Szczepionka na Covid-19 to absurd!”

Wywiad: <https://www.cda.pl/video/5238453cd>

Raport z niemieckiego MSW

Referent ds. ochrony infrastruktury krytycznej, w niemieckim MSW sporządził 68 stronicowy raport dotyczący sytuacji kryzysowej związanej z obecnie panującą „pandemią”.

Materiał video: <https://www.youtube.com/watch?v=-Xqts7mA3Ls>

Św. p. Kary Banks Mullis

- biochemik laureat Nagrody Nobla za wynalezienie reakcji łańcuchowej polimerazy [PCR], fundamentalnej dla biologii molekularnej techniki, pozwalającej na kopiowanie specyficznych sekwencji DNA. Za pracę w tej dziedzinie Kary Mullis otrzymał w 1993 Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii, którą dzielił z Michaeliem Smithem.

Mullis jasno stwierdził, że **test PCR nie nadaje się do celów diagnostycznych wykrywania jakichkolwiek wirusów.**

Materiał video przygotował Andy Choinsky: <https://www.cda.pl/video/5207868a0>

Więcej wypowiedzi lekarzy i naukowców na stronie CIOZ DOBROSTAN: <http://cioz-dobrostan.pl/covid-19/lekarze-o-covid19/>

Źródło: Materiały nadesłane przez Stowarzyszenie Centrum Informacji o Zdrowiu Dobrostan/kontakt: CIOZ DOBROSTAN, 1 stycznia 2021.

Za: <https://www.polishclub.org/2021/01/02/konflikt-interesow-w-zarzadzie-glownym-polskiego-towarzystwa-epidemiologow-i-lekarzy-chorob-zakaznych/>

Prof. Maria Dorota Majewska:

TO EKSPERYMENT PODYKTOWANY CELAMI POLITYCZNYMI I FINANSOWYMI GLOBALNYCH OLIGARCHÓW [24.XII.2020]

Europejska Agencja Leków autoryzowała pierwszą z pięciu wybranych przez polski rząd szczepionek na covid-19 firmy Pfizer. Jeszcze 27 grudnia tego roku rozpoczną się szczepienia lekarzy, pielęgniarek i farmaceutów pierwszymi 10 tysiącami dawek. Kolejni mają być szczepieni seniorzy i służby mundurowe.

W planach jest stosowanie segregacji wobec osób, które się na to nie zgodzą. 10 lat temu tylko Polska nie kupiła szczepionki na świńską grypę, za której skutki uboczne, nie chciał brać odpowiedzialności producent. Niektóre rządy były zmuszone wypłacać odszkodowania za narkolepsję, która wystąpiła u szczepionych dzieci oraz pokryć olbrzymie koszty utylizacji niechcianych szczepionek. Do rozmowy na temat rozpoczynających się masowych szczepień zaprosiłam prof. Marię Dorotę Majewską, neurobiologa.

Justyna Socha [JS]: Czy gdy zaczęła się ta cała historia z pandemią, od razu dostrzegła pani podobieństwo do historii ze świńską grypą? Czy jednak się różnią?

Prof. Maria Dorota Majewska [DM]: Rozwój pandemii covid19 wszyscy znamy gdyż toczył się na naszych oczach od początku 2020 roku. Naturalne pandemie cechują się tym, że najpierw - ludzie obserwują wokół siebie wielu ciężko chorych i zmarłych, potem zaczynają o tym raportować media. Teraz o „pandemii” dowiedzieliśmy się z mediów i stale jesteśmy straszeni nieweryfikowalnymi informacjami o rzekomo wielkich liczbach chorych i zmarłych. W pierwszych kwartałach roku gdy podobno szalał już koronawirus, liczby wszystkich zgonów rejestrowane przez GUS były mniejsze niż w poprzednich latach. Przyrost zanotowano dopiero w ostatnim kwartale. Wiemy, że w Polsce i w innych krajach rutynowo do śmierci covidowych zalicza się zgony z różnych przyczyn, bo takie praktyki są sownie opłacane przez sponsorów tej pandemii. Nasilenie śmiertelności pod koniec roku było spowodowane w dużej mierze wielkimi zaniechaniami w

opiece medycznej - nie ratowano chorych z zawałami, udarami, chorobami nowotworowymi i innymi. Lekarze nie przyjmowali pacjentów i nie prowadzono badań diagnostycznych. Były okresy, gdy brakowało ratujących życie leków.

Ponieważ statystyki dotyczące pandemii są fałszowane, nie wiadomo jaki procent zgonów był skutkiem zarażenia koronawirusem a jaki wynikał z innych przyczyn. Audyty przeprowadzone w kilku klinikach w USA ujawniły że koronawirus był bezpośrednią przyczyną tylko ok. 6% zgonów „covidowych”. Wiemy, że ponad 90% osób zarażonych koronawirusem zdrowieje, lub nie rozwija żadnych objawów choroby, a śmiertelność w stosunku do zachorowań wynosi średnio ok. 2% <https://ourworldindata.org/mortality-risk-covid> Według WHO na świecie zachorowało na covid ok. 73 mln ludzi [0,9% populacji], a zmarło ok. 1,6 mln [0,02% populacji]. Dla porównania, podczas pandemii grypy 1918 r. zachorowało ok. 500 mln i zmarło ok. 50 mln z ówczesnego ogółu ludności ok. 1,6 miliarda - czyli zachorowało ok. 30%, a zmarło ok 3%. Po zestawieniu tych liczb, trudno uznać nawet naciągane dane covidowe, jako znamiona strasznej pandemii. I porównajmy dane covidowe ze statystyką umieralności na świecie. Rocznie umiera ok. 50 mln osób, co wynosi 0,75% populacji <https://ourworldindata.org/births-and-deaths> - Zgony „covidowe” [0,02% populacji] stanowią więc znikomą część wszystkich rocznych zgonów.

Według WHO, podczas „pandemii świńskiej grypy” H1N1 [2009 r.] zmarło na świecie ok. 18 400 osób - znacznie mniej niż w innych latach z powodu grypy sezonowej. Wg. statystyk śmiertelność od covidu jest ok. 100 razy większa niż od grypy H1N1 <https://www.statista.com/statistics/1095129/worldwide-fatality-rate-of-major-virus-outbreaks-in-the-last-50-years/> lecz są to dane mało wiarygodne, biorąc pod uwagę naciągane liczby covidowych zgonów. Pandemia covidu przypomina pandemię grypy H1N1 - przede wszystkim w aspekcie wszechobecnej, historycznej, nieustającej propagandy straszenia. Innym podobieństwem jest niezwykle ofensywna propaganda masowych szczepień, jako panaceum na obie pandemii. Tegoroczna presja ze strony MZ na szczepienia, jest szczególnie arogancka, tym bardziej, że MZ ignoruje, nawet blokuje istniejące skuteczne metody leczenia covidu, stosowane przez tysiące lekarzy na świecie i w Polsce które włączają użycie tanich leków takich jak antywirusowa amantadyna, czy hydrochlorochina z azytromycyną, cynkiem i witaminą D.

JS: Jakie zagrożenia mogą się wiązać ze szczepionką na koronawirusa? Czy czeka nas globalny eksperyment?

DM: Opracowane zaledwie w ciągu kilku miesięcy szczepionki są wielką niewiadomą i ich błyskawiczne zatwierdzenie w USA i UE do szczepień milionów ludzi jest nieodpowiedzialne. To jest globalny eksperyment medyczny na nieświadomej zagrożeń, zmanipulowanej ludzkości, sterroryzowanej strachem i rządowymi ograniczeniami. To eksperyment podyktowany celami politycznymi i finansowymi globalnych oligarchów, a nie dbałością o zdrowie obywateli.

Obecnie na rynku zachodnie weszły dwie szczepionki wyprodukowane przez firmy Pfizer-BioNTech oraz Moderna na bazie mRNA wirusa. W opracowaniu są jeszcze szczepionki firm AstraZeneca i Janssen. Każda dawka szczepionki Pfizera zawiera 30 mikrogramów genetycznie zmodyfikowanego RNA [modRNA] kodującego kolcową glikoproteinę [S/spike] SARS-CoV-2 która pomaga wirusowi przymocować się do komórek i atakować je. Wirusowy RNA [bardzo nietrwały] znajduje się w otoczce lipidowej w postaci nanocząstek o składzie: [4-hydroxybutyl]-azanediył] bis [hexane-6,1-diyl] bis [2-hexyldecanoate], 2] [polyethylene glycol]-2000]-N, Nditetradecylacetamide, 1,2-distearoyl-sn-glycero-3-phosphocholina, cholesterol]. W szczepionce znajduje się też chlorek potasu, jednozasadowy fosforanu potasu, chlorek sodu, dwuzasadowy fosforanu sodu, i sacharoza <https://www.fda.gov/media/144413/download>

Wymienione składniki szczepionki Moderny - to wirusowy mRNA, nanocząstki lipidów [SM-102, polyethylene glycol [PEG] 2000 dimyristoyl glycerol [DMG], cholesterol, i 1,2-distearoyl-sn-glycero-3-phosphocholina [DSPC], trometamina, kwas octowy, octan sodu, i sacharoza. Przy czym lipid SM-102 jest zastrzeżony i jego skład jest nieznan <https://www.fda.gov/media/144638/download>

W założeniu nanocząstki lipidów mają wprowadzać wirusowy mRNA do wnętrza komórek, a mRNA, ma dostarczać komórkom instrukcji by produkowały wirusowe białka kolcowe S, które mają pobudzać układ odpornościowy do wytwarzania przeciwciał w celu zwalczania przyszłych infekcji covidu. Producenci nie ujawniają czy ich szczepionki zawierają dodatkowe składniki ukrywane za parawanem „sekreów przemysłowych”, co jest częstą praktyką.

Wcześniej testowano różne szczepionki na bazie RNA, lecz nigdy nie były one zatwierdzone, gdyż powodowały groźne reakcje i powikłania. Obecne wdrożenie takich szczepionek do masowego użycia jest niebezpieczne, bo nie są one gruntownie, długofalowo przebadane ani na poziomie komórkowym, ani na zwierzętach, ani klinicznie. Wprowadzony do komórek wirusowy RNA może zaburzać ekspresję wielu genów a więc i funkcje komórek. Jeśli te szczepionki zawierają też jako ukryty składnik enzym odwrotną transkryptazę, wówczas wirusowe geny mogą się wbudować do DNA komórek, wywołując chorobotwórcze mutacje. Możliwe też, że produkowane w nadmiarze białko kolcowe wirusa przyczepi się do powierzchni komórek i wtedy będą one atakowane przez układ odpornościowy, powodując choroby autoimmunologiczne. Istnieje także prawdopodobieństwo, że produkowane w nadmiarze białko S, po zarażeniu koronawirusem wzmocnią jego wirulencję, wywołując bardzo ciężką chorobę. Szczepienia te mogą zwiększać ryzyko zachorowania na covid i inne choroby zakaźne układu oddechowego analogicznie jak działają szczepienia grypowe. <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7126676/>

Można oczekiwać, że zaszczepieni przez wiele miesięcy będą roznośicielami koronawirusów. Zjawisko wzmocnienia wirulencji koronawirusów już zaobserwowano w UK po rozpoczęciu szczepień covidowych.

W badaniach klinicznych w których szczepionkę Pfizera otrzymało ok. 20 tysięcy osób wkrótce po szczepieniu ujawniły się następujące efekty niepożądane: silny ból w miejscu iniekcji [u 84%], omdlenie [63%], bóle głowy [55%], mięśni [38%], i stawów [22%], dreszcze [32%], gorączka powyżej 38oC [16%] [to typowe objawy grypy], opuchlizna [10.5%] i zaczerwienienie w miejscu iniekcji [9.5%], mdłości [1.1%], złe samopoczucie [0.5%], limfadenopatia [0.3%]. Zanotowano też zagrażające życiu reakcje alergiczne, szoki anafilaktyczne, i zgony...

Zaszczepionych monitorowano maksymalnie przez 2 miesiące - zdecydowanie za krótko, bowiem powikłania autoimmunologiczne, neurologiczne, nowotworowe mogą się ujawniać po wielu miesiącach czy latach. Po rozpoczęciu masowych szczepień w USA i UK tysiące ludzi się rozchorowały. Wg. amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków [FDA] efekty uboczne szczepionek covidowych mogą włączać m.in. zapalenie mózgu i opon mózgowych, zapalenie mięśnia sercowego, udar i rdzenia kręgowego. U niektórych zaszczepionych osób pojawiło się porażenie Bella [nerwu twarzewego]. Nie wiadomo jak te szczepionki wpływają na płodność, jak reagują z innymi lekami i szczepionkami. Nie wolno ich podawać osobom poniżej 16 r. życia ani tym z osłabioną odpornością, chorobami alergicznymi, zakrzepowymi, kobietom w ciąży oraz ją planującym.

Sam proces zatwierdzenia przez FDA szczepionki Pfizera był sterowany przez osoby obciążone konfliktami interesów: <https://childrenshealthdefense.org/defender/how-fda-approved-pfizer-covid-vaccine-warp-speed/> Fakt, że ani producenci, ani agencje zatwierdzające leki, ani MZ zdrowia nie biorą odpowiedzialności za bezpieczeństwo i skuteczność tych szczepionek stanowi czerwoną flagę. Producenci wiedzą jak są groźne, bo na całym świecie kupili sobie immunitet prawny, który zdejmuje z nich wszelką odpowiedzialność za okaleczenia i zgony spowodowane ich produktami. Politycy, którzy wymuszają przyjmowanie tych szczepień, też umywiają ręce od odpowiedzialności za wyrządzone szkody.

JS: Jak obronić się przed powikłaniami oraz przed próbami wymuszania szczepień?

DM: Jedyną skuteczną obroną przed powikłaniami jest nieprzyjmowanie tych groźnych szczepionek. Próby wymuszania szczepień ze strony urzędników medycznych z pewnością będą, lecz Polaków chroni Konstytucja, która zabrania przeprowadzania eksperymentów medycznych na obywatelach bez ich zgody. Te szczepienia są niebezpiecznym eksperymentem medycznym, więc w ramach prawa bezpośredni przymus nie może być zastosowany. Prawdopodobne jednak, że będzie dochodzić do przymusowego szczepienia rezydentów domów opieki. Do tych instytucji skierowano pierwsze dostawy szczepionek, więc trzeba się przygotować na masowe poszczepienne zgony ich rezydentów. Rodziny mogą się o nich dowiedzieć dopiero po wielu miesiącach.

Może też dochodzić do wymuszania szczepień przez kierownictwo zakładów pracy, linie lotnicze, środki masowego transportu, hotele, siłownie, uczelnie, ośrodki kultury. Nie wolno im się poddawać, trzeba je bojkotować. One nie mogą potrwać długo, bo zagrożeni bankrutem przedsiębiorcy szybko zrezygnują z tych absurdalnych wymagań. Gdyby jednak doszło do systemowego terroru szczepiennego, wówczas ostatecznym ratunkiem będą masowe uliczne rewolty. Nikt nie powinien się godzić na własne okaleczenie lub zabicie jakimikolwiek produktami medycznymi.

JS: Minister Kopacz i polski rząd poprosiły Panią o konsultacje w sprawie szczepionki. Czy to Pani zasługa - że rząd nie podjął wtedy decyzji o zakupie?

DM: Minister zdrowia Ewa Kopacz jest mądrym lekarzem, zdolnym do samodzielnego myślenia, czerpania wiedzy z wielu niezależnych źródeł, inteligentnej analizy danych, wyciągania prawidłowych wniosków i podejmowania słuszných decyzji. Podczas fałszywej epidemii grypy H1N1 w 2009 r. kartele farmaceutyczne, WHO i urzędnicy UE wymuszali na rządach zakupy milionów dawek szczepionek. Ponieważ było wiadomo, że zawierają niebezpieczne składniki [m.in. skwalen], można było przewidzieć groźne powikłania autoimmunologiczne i neurologiczne po tych szczepieniach. Ostrzegłam wówczas Ministerstwo Zdrowia przed tymi zagrożeniami i myślę, że po części to wpłynęło na decyzję min. Kopacz odmowy zakupu tych szczepionek dla Polaków. Lecz niewątpliwie kluczową rolę odegrała w tym jej odwaga przeciwstawienia się presji ze strony potężnych koncernów farmaceutycznych, banków, skorumpowanych lub ignoranckich polityków i unijnych biurokratów. Z perspektywy czasu wiemy, że jej decyzja była jak najbardziej słuszną gdyż uratowała tysiące Polaków przed poszczepiennymi okaleczeniami neurologicznymi i autoimmunologicznymi za które rządy zachodniej Europy do dziś płacą wielkie odszkodowania. Minister Kopacz miała odwagę stanięcia po stronie własnego narodu, co było ewenementem w Europie.

Obecna pandemia straszenia stosunkowo niegroźnym wirusem, połączona z akcją eliminowania osób starszych i chorych ma ukryte podłoże - polityczno-finansowe. Po konferencjach światowego forum ekonomicznego i tajnych spotkaniach grupy Bilderbergów, prawie wszyscy politycy mówią o konieczności wielkiego resetu w którym cała władza i kapitał mają być przejęte przez garstkę wszechmocnych globalnych banków i oligarchów. A jak ten reset będzie w praktyce wyglądać? Tego już doświadczamy na własnej skórze... Mamy zaakceptować nasze zniewolenie, wewnętrzną okupację, absurdalne wymyślone przez biurokratów przymusy, rozpad rodzin i wspólnot, zniszczenie oświaty i kultury, medyczny terror, korporacyjny wyzysk, masową grabież majątków wypracowanych przez całe narody oraz nasze biologiczne i psychiczne wyniszczanie. Wiele wskazuje, że obecna fałszywa pandemia została wykreowana właśnie w tym celu, a globalni oligarchowie i politycy planowali ją od lat.

JS: Jak pani ocenia postawę profesora Matyi, prezesa naczelnej izby lekarskiej, który chce przesłuchiwać lekarzy kwestionujących politykę rządu w kwestii pandemii i szczepionek? A także postawę ministra Niedzielskiego - który nazywa to kołtuństwem? - Obydwa chcą wykorzystać celebrytów do promowania szczepień...

DM: Lekarze kwestionujący politykę rządu w kwestii pandemii i covidowych szczepień stanowią elitę medyków w Polsce. Oni opierają swe przekonania nie na propagandzie koncernów farmaceutycznych i pandemicznych oligarchów, lecz na niezależnie zdobytej wiedzy naukowej i klinicznej nt. covidowej pandemii i na własnych zawodowych doświadczeniach. Wiedzą że ta pandemia opiera się głównie na fałszywych testach i niewiele różni się od epizodów grypy i zapalenia płuc poprzednich lat. Różnica polega na tym, że przedtem naleźycie leczono chorych, a teraz odcina się ich od skutecznych, niedrogich leków takich jak amantadyna czy hydrochlorochina. Zamiast tego stosuje się drogi i nieskuteczny remdesivir oraz defektywne wentylatory które rozrywają płuca chorych. Inną różnicą jest, zaliczanie do ofiar covidu, zgonów z wielu różnych przyczyn. Jest to oszustwo medyczne praktykowane w wielu krajach. Lekarze kwestionujący narzuconą światu fałszywą narrację pandemii mają tego świadomość i mają odwagę przeciwstawienia się temu dla dobra pacjentów,

pomimo szykan ze strony establishmentu medycznego. To wierni przysiędze Hipokratesa bohaterowie którzy chcą leczyć chorych, a nie skazywać ich na śmierć lub kalectwo dla zysków koncernów farmaceutycznych.

Postawa prof. Matyi przesłuchiwań tych mądrych, szlachetnych lekarzy - jeżeli jej celem nie jest chęć poszerzenia własnej wiedzy np. szczepionek - jest moim zdaniem antynaukowa i antyspołeczna. Takie szykany wobec niezależnych lekarzy nie są jednak wynalazkiem prezesa NIL, bo tego typu praktyki są narzucane i finansowo nagradzane przez pandemicznych oligarchów.

Minister Niedzielski który nie jest lekarzem ani naukowcem z zakresu nauk medycznych, wykazuje się wielką arogancją w kwestii pandemii i narzucanych światu szczepionek. Nie jest w stanie ich rzetelnie ocenić, więc bezkrytycznie realizuje nakazy establishmentu od wielkiego resetu. Minister, który kołtuństwem nazywa dogłębną wiedzę biomedyczną w zakresie szczepień i naturalną ostrożność ludzi w przyjmowaniu niebezpiecznych preparatów, wystawia sobie świadectwo niekompetencji. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zostałznaczony na pozycję szefa MZ właśnie dla tych przymiotów. Natomiast wykorzystywanie celebrytów do reklam i propagandy farmaceutycznej jest praktykowane i dobrze opłacane od dawna. To też nie jest wymysł min. Niedzielskiego lecz nakaz oligarchów od wielkiego resetu. Trzeba na tę propagandę patrzeć jak na występy kabaretowe.

JS: Dziękuję za rozmowę.

Za: <https://www.bibula.com/?p=121488>

KTO KONTROLUJE IDEOLOGICZNY KRAJOBRAZ KONTROLUJE ŚWIAT

TO, NA CO TERAZ PATRZYSZ, CO ROZWIJA SIĘ W CZASIE RZECZYWISTYM, TO NIC INNEGO JAK PRÓBA KONTROLI I ZNIEWOLENIA, CAŁEJ GLOBALNEJ POPULACJI.

Ktokolwiek kontroluje ideologiczny krajobraz kontroluje świat

Poniższe cytaty pochodzą od Zastępcy Komisarza Policji Metropolitalnej, Neila Basu, opublikowanego w Evening Standard 19 listopada. Podkreślam kilka słów kluczowych w wielkich literach do których odwołam się w dalszej części analizy.

"Najwyższy brytyjski oficer ds. walki z terroryzmem wezwał do Narodowej DEBATY w sprawie wprowadzenia nowych praw w celu ukarania ludzi - którzy rozpowszechniają Antyszczepienne Teorie Konspiracyjne".

Spotkał się z zastępcą komisarza - Neilem Basuem, który powiedział, że należy zastanowić się, czy "właściwe jest, aby społeczeństwo pozwoliło" ludziom rozpowszechniać "informacje które powodują, że życie ludzi jest zagrożone", ponieważ odpowiedział na obawy, że fałszywe twierdzenia w Internecie mogą osłabić zainteresowanie szczepieniami Covid-19".

"Istnieje DEBATA SPOŁECZEŃSTWA która dotyczy odpowiedzialności oraz ludzi, którzy rozpowszechniają błędne informacje, które mogą kosztować życie ludzi".

Czy widzisz ... co oni próbują osiągnąć?

To propagandowe przesłanie ze strony stara się zrekonstruować ideologiczny pejzaż, przerobić parametry tego, czym jest debata, przeklasyfikować wolność słowa, przezbroid informacje i zatuszować ważną zasadę prawną: "Niewinny aż do udowodnienia winy".

Innymi słowy, rząd usiłuje wybielić wolność słowa w kierunku takiej jednej światowej ideologii, która była endemiczna w byłym Związku Radzieckim, gdzie myślenie sprzeczne z ideologią partii komunistycznej było uznane za przestępstwo.

Ale jest coś jeszcze bardziej ohydneho ukrytego w tym goebbelsowskim oświadczeniu służb publicznych: mamy tu starszego rangą policjanta używającego groźnego języka, by zastraszyć i wstrząsnąć całą ludnością.

Tego samego dnia Boris Johnson - naprężył swój własny wojskowy mięsień ogłaszając: rekordowe wydatki obronne na broń laserową, ukierunkowaną broń energetyczną, sztuczną agencję wywiadowczą i utworzenie narodowych sił cybernetycznych [grupa hakerów komputerowych do prowadzenia operacji ofensywnych].

Operacje ofensywne przeciwko komu dokładnie?

Wielka Brytania nie jest obecnie w stanie wojny, ale według zastępcy komisarza MET rząd prowadzi ideologiczną wojnę z teoretykami spisku antyszczepieniowego. Wojny ideologiczne tego rodzaju odbywają się zazwyczaj w Internecie, gdzie inwestuje się dużą część budżetu wojskowego rządu.

Co nam to mówi o tym, z kim rząd prowadzi wojnę?

Ta silna taktyka zbrojna, stosowana przez początkujący reżim totalitarny, może być interpretowana jako przymus przeciwko brytyjskiej opinii publicznej i jest prawdopodobne, że rząd nie tylko atakuje dysydentów, sceptyków czy tych, którzy nie chcą nosić munduru Armii Czerwonej, ale w rzeczywistości zagraża całej ludności.

Możemy zatem interpretować ostrzeżenie zastępcy komisarza policji miejskiej w następujący sposób:

1) DEBATY i DYSKUSJE są dopuszczalne tylko wtedy, gdy chodzi o określenie wymiaru kary - jaka ma być wymierzona osobom publicznie wyrażającym obawy lub kwestionującym zasadność lub bezpieczeństwo szczepień.

2) Pomimo, że proponuje się DEBATĘ i DYSKUSJĘ i że ta DEBATA jest najwyraźniej otwarta dla wszystkich [ogólnonarodowa], Teoretycy spiskowi nie są upoważnieni do udziału w tej dyskusji. Innymi słowy: jeżeli twój własny zestaw ideologii stoi w konflikcie z doktryną państwową, to w rzeczywistości nie masz głosu. W rzeczywistości, wasz głos został już uznany za przestępstwo i tylko zakres waszej kary jest do tej pory nieokreślony.

3) Proponowana DEBATA Narodowa jest w rzeczywistości fikcją, gdy definicja debaty brzmi: "uregulowana dyskusja pomiędzy przeciwstawnymi poglądami". Jak zaznaczył zastępca komisarza Meta: jedna strona DEBATY została już uciszona i uznana za

przestępstwo. Nie trzeba tu dodawać, że DEBATA nie angażuje drugiej strony. To z kolei oznacza, że to, co się tu proponuje, jest w rzeczywistości polowaniem na czarownice, a nie DEMOKRACJĄ.

4] Obecnie został ustanowiony ważny precedens prawny, który jest nadrzędny wobec zasady "niewinny aż do udowodnienia winy" z powodu rozumianej winy "Teoretyków Konspiracyjnych", bez wprowadzania w życie ustawodawstwa. Innymi słowy, to polowanie na czarownice rozpoczęło się przed ustanowieniem państwa prawa, możemy zatem założyć iż jakiś rodzaj Sądu Kangurskiego odbył się za zamkniętymi drzwiami, bez kontroli lub DEBATY ze strony ustawodawczych lub sądowych organów władzy. To z kolei oznacza, że proces stanowienia prawa jest przerastany przez arbitralną policję poprzez preferencje.

5] Pomimo słowa "ogólnonarodowy" oznaczającego otwartą i przejrzystą kulturę DEBATY dla wszystkich, jak to już ustaliliśmy: DEBATA będzie moderowana i kierowana przez niewielki podmiot należący do jednej ze stron DEBATY. Mianowicie, władza wykonawcza [policja], a także jej agencja public relations [media].

6] Uprawnienia nadzwyczajne, które rząd przyznał sobie w marcu, na mocy ustawy o zdrowiu publicznym [ustawa o zwalczaniu chorób] z 1984 r. i ustawy o koronawirusie z 2020 r., nie tylko zniosły debaty i kontrolę w parlamencie, ale też rozwiązały parlament z 650 do 50 posłów. W związku z tym, jeśli sprawy konstytucyjne tego kraju nie mogą być rozstrzygane przez ustawodawców w parlamencie poprzez DEBATĘ nieprawdopodobne jest by ogół społeczeństwa został zaproszony do takiej DEBATY. W związku z tym, to, co w domyśle oznacza słowo DEBATA, jest oficjalnym dyktatem.

7] Pogląd, że „nieprawdziwa”? Informacja KOSZTUJE ŻYCIE LUDZI jest jedną z najniebezpieczniejszych propozycji prawnych w historii demokracji. Sugerując że rząd ogłosił nową kategorię działalności przestępczej, równoznaczną z przestępczością myślową. Nadanie rządowi uprawnień do regulowania naszych myśli i komunikacji. Jeśli można argumentować, że dana osoba może zostać zabita przez dezinformację, wówczas same zasady "intencji", "premedytacji", "motywu", a w konsekwencji "winy", przekształcają się w coś innego, a każdy z tych parametrów winy może być poprzedzony "myślą" lub "słowem", jako nawoływanie do spowodowania obrażeń lub śmierci. Tego rodzaju precedens prawny mógłby więc stać się ważną bronią cenzury której nie próbowano wcześniej, a koncepcja zbrodni myślowej Orwella może stać się rzeczywistością w XXI w. Interwencja najwyższego brytyjskiego oficera antyterrorystycznego w tej debacie jest szczególnie niepokojąca, ponieważ stanowi dowód na to iż państwo chce naznaczyć każdego, kto kwestionuje oficjalną narrację, tym, co uważa się za dezinformację, traktuje się tutaj bez rozmowy, i każdy jest z miejsca uznany za terrorystę przez system NWO.

Wszystkie systemy kontroli ideologicznej zajmują się rozwiązywaniem władzy swojego sprzeciwu. Czy to partia polityczna która chce zdobyć więcej miejsc w parlamencie, czy też Komunistyczna Partia Chin [KPCh] która zakazuje innych partii politycznych w ogóle. Idea, że Teoretyk Konspiracyjny stanowi zagrożenie dla życia ludzi, przynajmniej rządowi bezprecedensowe, nadzwyczajne uprawnienia do cenzurowania, kryminalizowania i ścigania swojej opozycji. W przeciwieństwie do apartheidu w Republice Południowej Afryki, gdzie pewien segment społeczny był dyskryminowany na kolor skóry, teoretyk spiskowy nie jest rozpoznawalny przez żadne niepodważalne cechy a zamiast tego jest wyróżniany na podstawie rządowej interpretacji ich odmiennego stanowiska ideologicznego. Można by zatem twierdzić, że każdy, kto nie zgadza się z państwem, jest w rzeczywistości TEORRYSTĄ SPISKOWYM skazanym na ściganie.

Facebook pozwoli tylko na zamieszczanie wpisów o szczepionkach promujących kult szczepionki. Wszelkie doniesienia o urazach spowodowanych szczepionką zostaną usunięte, nawet jeśli FDA sporządziła roboczą listę urazów, w tym zapalenia mózgu, napadów, poprzecznego zapalenia rdzenia, drgawek, ostrego zawału serca, udaru mózgu, zapalenia stawów, reakcji alergicznych, zgonu i negatywnych wyników ciąży.

Facebook, aby wymusić intelektualne podporządkowanie się szczepionkom koronawirusowym, promuje kult szczepionek, a nie krytyczne myślenie lub indywidualny wybór.

Mark Zuckerberg [właściwie Zuckerberg-Rothschild - AD] [prez. zarządu Facebooka] i Adam Schiff [DCA] opracowali nowy plan wymuszenia na całym świecie intelektualnego podporządkowania się nadchodzącym szczepionkom przeciwko koronawirusom.

Ministerstwo prawdy na Facebooku i jego sieć osób sprawdzających fakty wdroży teraz algorytmy mające na celu kierowanie, blokowanie i ograniczanie zasięgu wszelkich informacji które nie promują kultu organów publicznej służby zdrowia i nadchodzących szczepionek przeciwko koronawirusowi. Nowy plan cenzury na Facebooku zwraca uwagę na czasy antysemityzmu - ukierunkowanie na niewinną klasę ludzi, ich wybory, ich przekonania, ich historię medyczną i ich suwerenne, niezbywalne prawa.

Dziś każdy kto ośmieli się kwestionować szczepionki, jest atakowany jako "antivaxer". Są oni społecznie ostracyfikowani, segregowani i traktowani tak, jakby byli brudnymi nosicielami chorób. Teraz każdy, kto kwestionuje szczepionki koronawirusowe, będzie manipulowany i zmuszany do przyjęcia ich do swojego organizmu, budząc w XXI wieku szeroko zakrojone, rządowe eksperymenty medyczne. Rząd umieścił nawet ludzi w priorytetowych kategoriach nie zważając na to, że szczepionki to indywidualne decyzje, a nie grupowe eksperymenty.

Facebook pozwoli na umieszczanie na stronach internetowych jedynie takich wpisów o szczepionkach, które promują kult szczepionek i normalizują urazy poszczepienne.

Facebook powiedział, że usuną to, co twierdzą iż jest "fałszywe oświadczenie o tych szczepionkach, które zostały obalone przez ekspertów zdrowia publicznego". Facebook nadal uzasadnia swoje działania przymusu twierdząc, że są one do usuwania "błędnych informacji" o covid-19 i szczepionkach koronawirusowych. Wszelkie informacje które kwestionują konieczność stosowania szczepionki i uświadamiają ludziom krótko- i długoterminowe szkody wyrządzone przez szczepionkę, będą oznaczane jako teoria spiskowa. Każdy, kto stanie w obronie swobód obywatelskich wszystkich i będzie walczył z przymusowymi szczepieniami - zostanie poddany cenzurze.

Wszelkie doniesienia o urazach spowodowanych szczepionką zostaną usunięte, mimo że FDA sporządziła roboczą listę urazów w tym zapalenia mózgu, napadów, drgawek, poprzecznego zapalenia rdzenia, ostrego zawału serca, zapalenia stawów, udaru mózgu, reakcji alergicznych, śmierci i negatywnych wyników ciąży. Facebook nie pozwoli użytkownikom na publikowanie informacji o obrażeniach spowodowanych przez szczepionkę, chyba, że osoba ta wykorzystuje obrażenia do promowania szczepionki - normalizacji obrażeń spowodowanych przez szczepionkę.

Facebook kontroluje już narrację, wymuszając intelektualne podporządkowanie się...

Facebook jest już zaangażowany w cenzurowanie dyskusji na tematy medyczne i naukowe w tym skuteczność maski i mandaty maski. Brak odpowiedzi na ten temat jest automatycznie usuwany; dozwolone jest tylko posłuszeństwo. W miarę kontynuowania eksperymentu kontroli myśli i zachowań Facebook blokuje wszelkie informacje na temat tego, jak działa układ odpornościowy i co ludzie mogą zrobić by uzyskać zdrową odpowiedź immunologiczną na wirusy. Wszelkie informacje o lekarstwach, leczeniu, wskaźnikach przeżywalności są - oznaczane przez osoby sprawdzające fakty, zakopywane i blokowane. Facebook nie pozwala na dyskusję na temat podstawowych problemów zdrowotnych i decyzji żywieniowych, które powodują replikację wirusów, komplikacje i śmierć jakiegokolwiek infekcji. Facebook nie pozwoli na jakiegokolwiek rozmowy na temat leków immunosupresyjnych które powodują, że wirusy łatwiej namnażają się w ludzkich komórkach, ani nie są dozwolone informacje, jeśli ujawnia częstość występowania zakażeń nabytych w szpitalu i wysoki wskaźnik śmiertelności pacjentów rzucać na respiratory. Chodzi o propagowanie strachu i kontroli oraz uwielbienia dla organów publicznej służby zdrowia i szczepionek.

Ponad dwanaście milionów wpisów na Facebooku zostało usuniętych od marca do października, ponieważ ministerstwo prawdy na Facebooku tłumi otwartą dyskusję na temat opresyjnej polityki blokowania, która została wprowadzona w życie. W 2020 r. Facebook usuwał informacje na temat alternatywnego leczenia infekcji, prawdziwej profilaktyki i prawdziwej odporności za pomocą systemu immunologicznego oraz historii sukcesów takich zabiegów jak hydroksychlorochina, iwermektyna, srebro koloidalne, ziołolecznictwo, witamina D, cynk i wiele innych protokołów wspieranych przez naukę które każdy może wykorzystać do przezwyciężenia infekcji i prowadzenia życia wolnego od strachu.

Czy zastanawialiście się nad tym co tak naprawdę się dzieje z naszym światem obecnie?

Cały świat uczestniczy w okultystycznym rytuale inicjacji koronowej, chociaż mało kto zdaje sobie z tego sprawę.

Środki i politykę, które rządy wprowadziły na całym świecie od czasu rozpoczęcia OPERACJI CORONAVIRUS - takie jak kwarantanna, zamknięcie, mycie rąk, noszenie masek, dystans społeczny i inne - są w rzeczywistości aspektami okultystycznego rytuału inicjacji.

Te aspekty zostały sprytnie dostosowane do aktualnej fałszywej pandemii ... zamaskowane jako prawdziwe strategie zdrowia publicznego. Ta pandemia to wydarzenie typu 9/11, które było skrupulatnie planowane od dziesięcioleci.

Ludzie, którzy rządzą światem [elity NWO], niewiele pozostawiają przypadkowi. Są czarnymi magami i wykonują te obrzędy na żywo w podobny sposób w jaki prowadzą swoje sekretne satanistyczne rytuały.

W obu przypadkach cel jest ten sam: wyprowadzić wtajemniczonych z ich normalnego trybu życia, rozbić ich, wywołać uległość, przekształcić ich na podobieństwo ich przywódców a na koniec przywrócić im nową normalność w której nie mogą powrócić do swoich dawnych zwyczajów i życia.

Każdy dobry rytuał wymaga przygotowania. Pierwsza część rytuału inicjacyjnego to izolacja. Izolacja służy oddzieleniu wtajemniczonego od przyziemnych spraw jego życia [od "świata"].

Często, odbywa się to przez zerwanie wszelkich więzów ze światem zewnętrznym. Czasami wtajemniczony może zostać wysłany do ciemnego pokoju lub jaskini; sugeruje to też nadchodzące odrodzenie z ciemnego łona... W dzisiejszych czasach ta izolacja wymaga również oddzielenia od technologii i wszystkiego, co się z nią wiąże [telefony, komputery, emaile, media społecznościowe itp.]. Deprywacja sensoryczna wysyła wtajemniczonego na powierzchnię - gdzie jest mniej przywiązany do przekonań i zachowań.

W Operacji Coronawirus blokada i kwarantanna były izolacyjnym aspektem rytuału. Świadomi sytuacji zauważyli, że poddanie kwarantannie całej społeczności zdrowych ludzi jest sprzecznością pojęciową, ponieważ samo słowo kwarantanna oznacza stan, okres lub miejsce izolacji, w którym ludzie lub zwierzęta, które przybyły z innego miejsca lub były narażone na chorobę zakaźną lub zaraźliwą.

Zatem z definicji nie można poddawać kwarantannie niezainfekowanych, zdrowych ludzi.

Kwarantannie - można poddawać tylko chorych i zarażonych ludzi. Jednak celem było izolowanie ludzi wszelkimi środkami niezbędnymi do osiągnięcia pierwszego etapu inicjacji.

MYCIE RĄK [odrzuć]

Kolejnym elementem rytuału jest obsesyjne i kompulsywne skupienie się na myciu rąk. Podczas gdy mycie rąk jest ogólnie dobrą czynnością higieniczną która może pomóc w ograniczeniu rozprzestrzeniania się różnych chorób. Operacja Coronawirus, przeniosła tę czynność na zupełnie nowy poziom niepokoju z powodu zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych OCD [oczywiście z założenia]. Symbolicznie, umycie rąk przypomina historię Poncjusza Piłata z Biblii który umył ręce w sprawie losu Jezusa z Nazaretu i nie chciał go ukarać ani uwolnić.

Z tej perspektywy mycie rąk polega na odrzuceniu.

Ale kto lub co jest odrzucane? "Stara normalność" wolności?

NOSZENIE MASKI [cenzura, poddanie się, dehumanizacja, alternatywna persona].

Po czwarte, maski są często używane przez same elity na przyjęciach i rytuałach. Pamiętasz scenę satanistycznej orgii seksualnej z filmu Kubricka "Oczy szeroko zamknięte"?

Maski ukrywają tożsamość. Przyspieszają "śmierć" starej tożsamości. Maski tworzą alternatywną postać. Wiąże się to z niezwykle ważnym tematem szatańskiego nadużycia rytualnego [SRA] i kontroli umysłu. W ramach kontroli umysłu "opiekun" używa tortur i znęcania się, aby zmusić ofiarę do dysocjacji. To tutaj ich umysły odrywają się i odrywają od rzeczywistości, aby poradzić sobie z ogromnym bólem który jest im zadawany. To wbudowana psychiczna strategia obronna. Jednak czyniąc to, ofiara tworzy wiele "alter", lub osobowości, które są odłączone od jej podstawowej osobowości. Te alter nie wiedzą o istnieniu innych alter; w ten sposób ofiara może zostać zaprogramowana do robienia tego co programista chce [np. zostania niewolnikiem seksualnym lub zabójcą] i nie przypomina sobie - by to robiła, ponieważ alter może zostać wyzwolony, aby wystąpił naprzód, a następnie powrócił do podświadomości po zdarzeniu. Jeśli chodzi o kontrolę umysłu, maski symbolizują ukryte aspekty lub osobowości nas samych, na które kontrolerzy NWO celowo celują swoją podprogową propagandą.

Noszenie masek to ogromny temat pod wieloma względami. Badania pokazują, że maski odhumanizujące, osłabiają i nie chronią, nie będą omawiać teraz niektórych medycznych powodów, dla których noszenie maski jest nie tylko medycznie bezużyteczne, jeśli chcesz chronić się przed COVID, ale także potencjalnie szkodliwe dla zdrowia.

Jednak istnieje wiele warstw głębszych, jeśli chodzi o rytualne aspekty masek.

Po pierwsze maski kojarzą się z cenzurą, zakrywaniem ust, kneblowaniem i tłumieniem wolnego głosu. Pomyśl, ile obrazów przedstawiających cenzurę przedstawia osobę z taśmą zakrytą usta. Cenzura była ogromną częścią tego programu, jeszcze zanim to się oficjalnie stało, a wszyscy miłośnicy Eventu 201 ćwiczyli godzinami swoją symulację o tym jak kontrolowaliby oficjalną narrację i cenzurowali alternatywne punkty widzenia.

Po drugie, maski symbolizują poddanie się, rezygnację z nieograniczonego dostępu do tlenu. Cały ten program nie dotyczy wirusa; chodzi o kontrolę.

Chodzi o zmuszanie ludzi do poddawania się woli manipulatorów NWO, nawet jeśli jest to nieuzasadnione prawnie i medycznie.

Po trzecie, maski przypominają roboty. Są dehumanizujące. Usuwają możliwość pełnego spojrzenia w twarz innej osoby. Tworzą dystans i separację u ludzi, utrudniają nam komunikację za pomocą języka ciała i utrudniają nam empatię dla innych, ponieważ empatia ta często opiera się na całościowym widzeniu drugiej osoby.

Kiedy rytuał zbliża się do końca, wtajemniczony wchodzi w nowy sposób myślenia i nowy sposób zachowania. Jest przerobiony na obraz swoich opiekunów lub manipulatorów, którzy przeprowadzali rytuał.

W przypadku Covid, ostatecznym celem jest nowa normalność w której wszyscy są trwale oddzieleni i odłączeni [a też testowani, śledzeni, monitorowani, badani, leczeni i szczepieni].

Dystans społeczny jest naprawdę dystansem antyspołecznym; chodzi o to, by usunąć ludzki dotyk z naszych interakcji.

Ten dotyk czyni nas ludźmi.

Niszczenie starego i tworzenie nowego.

Wszystkie te zwroty wskazują na tę samą metodę: zniszczenie starego, aby zrobić miejsce dla nowego.

Prawdziwym celem rytuału jest zmiana umysłu i charakteru.

W kontekście ogólnoświatowej konspiracji, ta metoda jest używana przez spiskowców NWO, by uczynić świat miejscem mniej wolnym, mniej spokojnym, bardziej kontrolowanym i bardziej hierarchicznym.

Operacja Koronawirus to ogólnoświatowy rytuał a wiele jego elementów jest wysoce symbolicznych. Ludzie są prowadzeni jako nieświadomi uczestnicy bez pojęcia, w jaki sposób nieświadomie wspierają głębszy program, np. współpracując z własnym zniewoleniem, godząc się na śmieszne ograniczenia, a nawet aktywnie pilnując swoich współobywateli.

Fakt iż ta fałszywa pandemia koronawirusa, jest rytuałem i nie, jest zaskakujący, biorąc pod uwagę, że rdzeniem NWO są sataniści praktykujący czarną magię.

Jak świadczą osoby, które przeżyły, niektóre z ich satanistycznych rytuałów, obejmują gwałty polowania na ludzi [tak jak na zwierzęta], masowe orgie, picie ludzkiej krwi, kanibalizm i składanie ofiar z dzieci.

Musimy zachować czujność na głębsze symboliczne aspekty tego programu - jeżeli mamy naprawdę zachować nasze prawa i naszą wolność w obliczu tej ciemności.

TO, NA CO TERAZ PATRZYSZ, CO ROZWIJA SIĘ W CZASIE RZECZYWISTYM - TO NIC INNEGO - JAK PRÓBA KONTROLI I ZNIEWOLENIA CAŁEJ GLOBALNEJ POPULACJI.

Dla tych z was, którzy zaciskali zęby i modlili się o koniec 2020 roku, możecie już przestać..., 2021 rok będzie znacznie gorszy. Dlaczego to mówię? Ponieważ światowe elity Nowego Porządku Świata, które prowadzą ten program, rozumieją, że to, co robią, jest w pełni akceptowalne przez masy, np. noszenie „maseczek”. A więc teraz, pójdą na całego Prawda jest zawsze ukryta na widoku.

Za: <https://d3konspiracja.neon24.pl/post/159636.kto-kontroluje-ideologiczny-krajobraz-kontroluje-swiat>

STAN UPADKU, CZYLI WITAJCIE W STANIE WOJENNYM 2.0

„Najniżej upadło społeczeństwo które w milczeniu wysłuchuje, jak jawni dranie prawią mu kazania o moralności - Marie von Ebner-Eschenbach”.

Stan polskiego społeczeństwa na dzień dzisiejszy jest dosłownie tragiczny. Mentalnie to stuprocentowi niewolnicy i to z własnego wyboru. Jestem właśnie na swojej ulicy na długim spacerze i ani jednej żywej duszy. Rok temu o tej samej porze [godzina 19.30-20.30]

przewalały się całe grupy ludzi, młodzieży, a dziś wygląda tak, jakby za chwilę miał skończyć się świat. Ta władza wcale nie musi na nich wysłać żadnej policji, ani wojska, żeby ta ich pilnowała i do czegokolwiek zmuszała, bo nie ma takiej potrzeby. Poliniactwo na hasła płynące dniem i nocą z telewizyjnych, propagandowych szczerkaczek, grzecznie samo siebie zamknęło w domowych więzieniach, oczekując swojego „zbawienia” z kolejnych komunikatów pojawiających się na pasku swoich telewizorów. Przykro mi to stwierdzić, ale nie tylko nie widzę już żadnej nadziei na zmianę tej sytuacji, ale nie mam żadnego powodu, by oczekiwać pojawienia się choćby małego światełka w tunelu obecnego szaleństwa!

Czwartek - Sylwester 31 Grudzień 2020 r.

Policyjne państwo PiS. Władza pisowska to w chwili obecnej władza okupacyjna niczym nie różniąca się od tej bolszewickiej z czasów drugiej wojny światowej. Obejrzyjcie film jak pięciu zomowskich pachołków Kaczyńskiego blokuje dwupasmową wjazdową trasę szybkiego ruchu do Katowic, zatrzymując cały ruch drogowy i terroryzując wszystkich kierowców wystawianiem im nielegalnych mandatów oraz wypytywaniem, co robią na tej drodze w czasie obowiązywania ... NIELEGALNEJ GODZINY POLICYJNEJ! Kiedy ogląda się ten film z bandyckich, bo nie mających oparcia w ŻADNYCH przepisach obowiązującego w Polsce prawa i ustawy zasadniczej którą jest KONSTYTUCJA, prowadzonych przez tych przestępców w policyjnych mundurach, w stosunku do wolnych obywateli RP, którym żaden sąd, nie ograniczył ich prawa i wolności, jakimkolwiek prawomocnym wyrokiem, nielegalnych działań zastanawia niepojęta wręcz bierność, setek kierowców samochodów którzy biernie poddawali się zbrodniczemu terrorowi pięciu bandytów: przebranych za policjantów. Tak się zastanawiam, gdzie podział się polski duch, który w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku potrafił dziesiątkami tysięcy stanąć w swoim zdecydowanym sprzeciwie tysiącom ówczesnych milicyjnych zomowców uzbrojonych po zęby i nie wahających się wtedy do nich nawet strzelać a dziś kilku przestępców używając tylko długopisu i bloczka mandatowego, obezwładnia setki kierowców paralizującym strachem i wynikającą wprost z niego całkowitą biernością prowadzącą do całkowitego ich zniewolenia.

Zastanawia również jeszcze jedno a mianowicie, gdzie jest dziś ta cała tzw. „opozycja” która w ubiegłym roku nieustannie wychodziła na ulicę i wykrzykując, a właściwie wycierając sobie, swoje brudne gęby konstytucją i wynikającymi z jej zapisów prawami obywatelskimi? Do jakich nor pochowali się dzisiaj ci wszyscy obrońcy konstytucji, demokracji, praw człowieka i wszystkich innych ludzkich wolności?

Gdzie są dziś także ci wszyscy zawołani narodowcy, wszechpolacy i cała reszta patriotów którzy na kolejne marsze niepodległości potrafili ściągać co roku od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy ludzi, a dziś, kiedy naprawdę trzeba stanąć w obronie coraz bardziej deptanych praw i wolności Polaków, pochowali się tak jak kodziarze do szcurzej nory.

Dziś pojawiła się kolejna, oficjalna informacja przekazana przez min. „zdrowia” - dotycząca podjętej już przez rząd i MZ decyzji o uprzywilejowaniu osób które poddadzą się szczepieniu na Covid-19, tym samym wykluczeniu ze społeczeństwa i należnych im konstytucyjnych praw dotyczących, prawa do opieki zdrowotnej, na którą płacili, bądź płacą horrendalne podatki ze swojej kieszeni, tj. tych wszystkich, którzy się tymże szczepieniem nie poddadzą.

„Szef MZ Adam Niedzielski przekazał w niej, że rząd będzie zwiększać benefity dla osób zaszczepionych podobnie jak inne kraje w Europie, które przygotowują już takie plany”.

Pytany, czy wzorem Wielkiej Brytanii wprowadzone zostaną specjalne legitymacje zaszczepionych, minister odparł że na razie w planach jest wprowadzenie w aplikacji Internetowe Konto Pacjenta kodu QR, który każdy zaszczepiony będzie mógł mieć w pamięci swojego telefonu. - I w razie potrzeby wydrukować, by choćby osoby niekorzystające ze smartfonów, mogły mieć go fizycznie przy sobie - dodał. Na pytanie, czy jest 'plan B', gdyby jednak nie udało się przekonać większości do szczepień, Minister odparł, że w wielu krajach toczy się dyskusja co do ograniczenia dostępu do różnych usług publicznych dla niezaszczepionych. „I my to też rozważamy. Np. tylko zaszczepieni, będą mieć uproszczony dostęp, do niektórych świadczeń medycznych. Nie dotyczy to oczywiście, nagłych i krytycznych sytuacji”.

Jak widzimy, oni już nawet nie kryją się z tym, że już rozpoczęli proces wprowadzania w naszym kraju segregacji sanitarnej czyli mechanizm apartheidu, czyli podziału na osoby uprzywilejowane i PODLUDZI nie mających żadnych praw. I wprowadzają to na naszych oczach, bez jakiegokolwiek reakcji sprzeciwu z naszej strony, nie posiadając na to co robią absolutnie żadnych praw. To zwyczajny bolszewicki, totalitarny zamordyzm.

Czy nadal będziemy na to pozwalać, to już zależy tylko od nas samych, czy zachowamy nasze wolności, czy też zakończymy nasz żywot, jako pensjonariusze nowych obozów reedukacyjnych dla nieprzystosowanych do nowej normalności vulgo nowego ładu. [Największym naszym wrogiem - jest nasza bierność - AD

Nowy Rok 1 Styczeń 2021 r.

Jacek Boki - Elbląg

Źródła:

Przeklęty rok 2020: <https://zmiany.naziemi.pl/wiadomosc/przeklety-rok-2020>

Korek podczas kontroli policyjnej: <https://wiadomosci.onet.pl/slask/korek-podczas-kontroli-policyjnej-do-sieci-trafil-film/crhwmrk>

Źródło: <http://kresywekrwi.blogspot.com/2021/01/stan-upadku-czyli-witajcie-w-stanie.html#more>
<http://kresywekrwi.blogspot.com/2021/01/stan-upadku-czyli-witajcie-w-stanie.html#more>

ZACHODNIE IMPERIUM ZŁA - GRAND FINALE

Co prawda, Ojczyzna nasza została już w połowie „zdepopulowana” w okresie „rozkwitujnego”, ale nasi nadzorcy muszą się czymś wykazać, aby nie stracić stanowisk.

Polacy od wieków zwykli utożsamiać się z Zachodem. Wynikało to ze wspólnych korzeni cywilizacyjno-kulturowo-religijnych: cywilizacja łacińska, kultura grecka i religia chrześcijańska.

W okresie mocarstwowości Rzeczypospolitej, uwidaczniało się w praktykowaniu doktryny „przedmurza chrześcijaństwa”, z apogeum w postaci Odsieczy Wiedeńskiej za którą podziękowali nam Austriacy rozbiarami.

Potem pozostały już tylko marzenia wspomagane powierzchownym naśladowaniem „wzorców zachodnich” i praktyczną rolą przeznaczonych do zagłady europejskich czerwonoskórych. W tym duchu Kanclerz Bismarck, zwał nawet Polaków „Irokezami”. Jednakowoż w miarę stopniowego wyniszczania polskich elit i zastępowania ich rodzimymi zdrajcami i napływową okupacyjną szumowiną [nie szumowiną, a swymi pobratymcami ... żydami - ad], rola polskiego pospólstwa zaczęła przypominać bardziej amerykańskich murzynów.

Dziś, miast wyczekiwanej rezurekcji „Chrystusa Narodów”, Polska będąca administracyjnie częścią Zachodu potulnie szykuje się wzięcia na siebie części moralnego rachunku, za wieki zachodnich zbrodni i etycznego zaprzaństwa.

Z kończącym się annus horribilis 2020 nadchodzi też koniec Stanów Zjednoczonych i całego Zachodniego Imperium Zła, któremu one przewodzą. Dostrzegają to coraz wyraźniej nieliczni zachodni sprawiedliwi, głosząc o nim PRAWDĘ.

Jednak większość z nich stara się kontrastować osiągnięte przez Zachód i jego społeczeństwa DNO W KAŻDEJ DZIEDZINIE, z rzekomo szlachetną jego przeszłością. Z psychologicznego punktu widzenia jest to zrozumiałe, aczkolwiek niezgodne z rzeczywistością.

Są jednak wśród Amerykanów tacy którzy potrafią spojrzeć CAŁEJ PRAWDZIE prosto w oczy, i zmierzyć się z jej konsekwencjami. Przykład tego ilustruje poniższy link do artykułu, którego polskojęzyczną parafrazę przedstawiam poniżej:

<http://exileinhappyvalley.blogspot.com/2020/10/amerika-horror-story.html>

„Cień bestii imperializmu od zawsze padał na całą planetę, ale dziś jest wyraźniejszy niż kiedykolwiek i ma nazwanie AMERIKA.

Ta najbardziej zbrodnicza inkarnacja zrodziła się z działań samozwańców z kolonii która z czasem skolonizowała cały świat. Wielkie imperia Europy wysłały swych największych zbrodniarzy ku kamienistym brzegom „Nowego Świata” w poszukiwaniu bogactw do rabunku. Rabusie owi odkryli nową półkulę gotową na gwałt i grabież.

Anglosasi szybko ustanowili tam kolonie będące sługą „Nowego Rzymu” [Brytyjskiego Imperium], czyżby nie zdawali sobie sprawy zło stworzyli [myślę, że doskonale wiedzieli co robią ... tać to jedna i ta sama nacja, dążąca do przejęcia kontroli nad światem - AD]. Tam to wieki gwałtu, ludobójstwa, niewolnictwa, wytworzyły nienasycony głód tych zbrodni, w osobach zwanych obecnie w Ameryce jej „ojcami założycielami”.

Ci psychopaci zdeprawowali imię demokracji, w podobny sposób jak Rzym i Anglia godność Chrześcijaństwa, używając ich pustych nazw, do usprawiedliwienia swych największych zbrodni w historii Ludzkości.

Nie tracąc czasu, wkrótce AMERIKA rozprzestrzeniła się od jednego oceanu do drugiego, niszcząc i mordując wszystkich, którzy jej stanęli na drodze. Przegnała pozostałe europejskie imperia i rozpętała zbrodnie ludobójstwa rdzennej ludności, holokaustu.

Ale kontynent północnoamerykański był niewystarczający. Nic nie było wystarczające ... gdy AMERIKA poczuła zapach krwi. Podporządkowała sobie południową Amerykę za pomocą, kanonierek i lokalnych dyktatorów. Przerzuciła się na Filipiny [do Azji], gdzie kontynuowała ludobójstwo Indian. Dwie wojny światowe umożliwiły jej - podporządkowanie sobie zachodnioeuropejskich imperiów i Japonii. Hiroszima i Nagasaki były ostrzeżeniem dla świata, że pojawił się nowy arcy-zbrodniarz z którym należy się liczyć. Trzeci Świat został stworzony by utrzymywać Pierwszy.

Ostatnie 80 lat to w istocie okres nigdy nie kończących się wojen, zainicjowanych przez bestię, uzależnioną od podbojów, jak narkotyku.

Waszyngtoński kryminalny seans, przyczynił się również do naszej kolektywnej odpowiedzialności za tą niekończącą się zbrodniczą działalność, zniewalając nas równocześnie.

Obywatele Pierwszego Świata dostali do wyboru: albo żyć wygodnie na koszt Drugiego i Trzeciego Świata, wspierając amerykańską [czytaj: syjonistyczną - AD] imperialną maszynę lub przyłączyć się do nędzy i upodlenia tych pozostałych „światów”. W glorii rozlewu krwi, nie spostrzeżono jednak faktu, że krwawi również same imperium!

W międzyczasie Chiny wykorzystały naszą zachłanność i prześcignęły nas gospodarczo i żadna flota na morzu południowochińskim nie powstrzyma wzrostu Wielkiego Smoka odzianego w słońce.

Z błaznem w Białym Domu i mającym zastąpić go niebawem poplątańcem naznaczonym misją uratowania naszej obłąkanej plutokracji, z takim trudem konstruowana wizja naszej „wyjątkowości” rozsypuje się w oczach.

Nasze pałace płoną, getta się rozprzestrzeniają, a galerie handlowe zieją pustką. Natomiast horror rozgrywa się na naszych oczach i możemy, albo oddać nasze dusze temu monstrum i czekać Armagedonu, albo zacząć rebelię przeciw temu imperialnemu dwupartyjnemu obłądnemu systemowi, nie tylko przy urnach wyborczych, ale też na ulicach wybrukowanych na indiańskich czaszkach!

My wszyscy musimy stać się dziś Indianami i przeprowadzić egzorcyzm nad demonem, który utrzymuje naszą przyszłość w płomieniach.

Znajdziecie mnie rodacy na ulicach walczącego z demonami, moimi i waszymi!”

Podsumowanie:

Świadomość tego, że chałupa pod tytułem USA, a z nią reszta Zachodu wali się na naszych oczach, ma nie tylko autor powyższej publikacji, ale również rządząca światem oligarchia finansowa. Ponieważ składa się ona z dziedzicznych psychopatów z kilkudziesięciu rodzin bankierskich, doszła ona do socjopatycznego pomysłu tzw. „resetu”, którego następującym obecnie stadium jest globalna depopulacja. Preludium do niej ma już miejsce na wyspach brytyjskich i niedługo dotrze do III RP.

Co prawda, Ojczyzna nasza została już w połowie „zdepopulowana” w okresie „rozkwitów unijnego” ale nasi nadzorcy muszą się czymś wykazać, by nie stracić stanowisk. Z drugiej jednak strony widać wyraźnie, że otępiełe i bezmyślne społeczeństwo nie będzie stawiać żadnego oporu i ustawi się potulnie w kolejce do rzeźni czyli ośrodków aplikacji „szczepionki”. Oporną mniejszość, zastraszy się utratą pracy, lub przekupi dotacjami. A Chińczycy dostaną do zagospodarowania opustoszałą ziemię mlekiem i miodem płynącą.

No i taka zapewne będzie polska cena za bezwartościowy zaszczyt - przyłączenia się do klubu morderców z Pierwszego Świata.

<https://wordpress.com/view/drnwopolskipolskapanorama.home.blog>

Za: <https://drnowopolskiblog.neon24.pl/post/159537.zachodnie-imperium-zla-grand-finale>

CZY W POLSCE PiS DA SIĘ ŻYĆ? - CZĘŚĆ II

Sucie przez państwo opłacani uczeni od „antysemityzmu” dorabiają na boku. W skład rady programowej stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”, jednej z czołowych organizacji opluwających Polaków, wchodzi: Monika Adamczyk-Grabowska - kierownik Zakładu Kultury i Historii Żydów w Instytucie Kulturoznawstwa UMCS; Michał Bilewicz - kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW i wykładowca na Wydziale Psychologii UW [też członek zespołu „Krytyki Politycznej” i wiceprezes fundacji Forum Dialogu]; Helena Datner - pracownik; Henryk Lipszyc - profesor UW; Jerzy Tomaszewski - kierownik Centrum Badań i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów w Polsce i członek zarządu ŻIH. Dodać przy tym trzeba, że do głównych sponsorów finansowych stowarzyszenia [prócz Jointu, Fundacji Batorego, Fundacji Rockefellera i miasta Warszawy] należą instytucje utrzymywane przez polskie ministerstwo: Fundacja Judaica i Zeszyty Literacki. Z ministerialnej dotacji stowarzyszenie założyło portal „zglosnienawisc.otwarta.org”, który wyszukuje „mowę nienawiści” w internecie oraz w mediach i ... donosi do prokuratury.

Dziennik Rzeczpospolita zrobił wywiad z prof. **Pawłem Śpiewakiem** - dyrektorem Żydowskiego Instytutu Historycznego, którego głównym wątkiem jest pewna liczba... Powołując się na opracowanie o stosunku polskich chłopów do Żydów sporządzone przez Barbarę Engelking, oznajmił: „z tych badań wynika, że z rąk Polaków zginęło w czasie wojny 120 tysięcy Żydów”. Przywołując dalej w wywiadzie tę liczbę jako świętość ustaloną przez areopag historyków Instytutu, czyli śmietankę polskiego świata nauki [o żydowskim rodowodzie - AD], wzywa Polaków do „prawdziwej refleksji”. Dane naukowe ubogaciła inny pracownik naukowy ŻIH dr **Alina Cała**, stwierdzając autorytatywnie, że „w pewnym sensie Polacy są odpowiedzialni za śmierć wszystkich 3 milionów Żydów”. „Niektórzy Polacy popierali antysemickie zarządzenia wydawane przez okupacyjne siły i pomagali Niemcom w tropieniu Żydów” - objawiła nam [i opłacającego ją ministra nauki].

Inny historyk ŻIH, **Andrzej Żbikowski** [równocześnie na drugim etapie w Studium Europy Wschodniej UW] szeroko i naukowo opisuje „działania antyżydowskie” tzw. granatowej policji polskiej [a milczy o policji żydowskiej]. Na tym oskarżenia Polaków się nie kończą. „Mędrzec” pisze dalej: „Podczas Powstania Warszawskiego 5300 ukrywających się Żydów zniknęło, dziesiątki zginęły z rąk Polaków, żydowska tragedia była postrzegana przez część opinii publicznej w okupowanej Polsce jako słuszna kara”. Zarzuca też dowództwu AK „bierność wobec gehenny żydowskiej”. Krótko mówiąc - państwowy instytut historyczny - w stu procentach finansowany z budżetu państwa polskiego, zajmuje się tak wielce oryginalną i radosną twórczością naukową!

Dlaczego ministrowie „dobrej zmiany” dają żydowskim mędrcom miliony na badania antysemityzmu? **Tytułem okupu, żeby i ich samych nie nazwali antysemitami?** Bo ci nalepkę „antysemity” przyklejają każdemu kto zagraża ich finansowym interesom.

Stąd podczas debaty w Muzeum Polin młody naukowiec twierdzi, że mówienie o skorumpowanych sytuacjach u władzy i ich rozbijaniu - jest antysemickie. I stąd dla Anny Applebaum hasło „kupuj polskie” przypomina to przedwojenne „nie kupuj u Żyda”. W tym kontekście przypomnieć trzeba oczywistą prawdę: nowojorskie organizacje żydowskie nie potrzebują filosemitów, ale zastraszonego oskarżeniami o antysemityzm ministra finansów, który przyniesie im czek na 65 miliardów.

Oczywista jest też prawda - czym więcej dają na badania antysemityzmu i czym więcej budują żydowskich muzeów, tym bardziej są poniewierani. I druga prawda - największym biznesem żydowskim w Polsce, jest „Przedsiębiorstwo Holokaust”, ale nie mniejszym - polowanie na „antysemity” z którego uczeni mędracy czerpią ogromne zyski. Wynaleźli perpetuum mobile: ustawicznie podsycają nastroje antysemickie, a machina napędza się sama. I czy nie z szantażu oskarżeniem o antysemityzm wzięły się granty dla Engelking i Bilewicza [nie mówiąc o 100 milionach na żydowski cmentarz]? Co zatem robić? Może by przestać fundować tzw. „polskim” uczonym frajdę opluwania Polaków za państwowe pieniądze? Może skończyć z państwowym mecenatem nad manufakturami antypolskich kłamstw?

Dyfamacyjne akcje i prowokacje przeciwko Polsce, tak łakomie powielane przez media całego świata, są podejmowane przede wszystkim w Polsce. Weźmy na ten przykład: „Antysemityzm w Polsce szczytuje” - taki news obiegił świat w marcu 2017 r. Powoływał się na naukowe badania państwowego ośrodka akademickiego - Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW, na czele którego stoi **dr hab. Michał Bilewicz**, obdarowany tytułem [i posadą] doktora, którego dorobił się na „antysemityzmie Polaków”. Tak więc, szczodry naród polski zapewnia mu wikt i opierunek tylko po to, by mógł spokojnie rysować „krzywą” antysemityzmu w Polsce. **Nie dość, że zatrudnia go Uniwersytet Warszawski, to jeszcze na swoje „naukowe” dociekania dostał w 2018 r. od Narodowego Centrum Nauki grant w wysokości 2 milionów zł**, za który dokonał naukowego odkrycia „antysemityzmu wtórnego” [*antysemity jest ten, kto wypiera się antyżydowskich uprzedzeń*]. A propos Centrum - zadziwia maniera rządu nazywania wszystkiego „narodowym”, artystyczne prowokacje w „narodowych” galeriach i teatrach utrzymywanych przez ministerstwo dziedzictwa „narodowego”. Ostatnio „narodową kwarantannę” i „narodową strategię szczepień” zadekretowali „narodowcy” z Sanepidu, Simon, Pinkas i Horban. A może chodzi tu o jakiś inny naród?

Wydawałoby się, że zakres działania MSZ jest dość łatwy do określenia, mówi o tym zresztą sama jego nazwa. A tymczasem, jeden z szefów tego resortu, w ramach programu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”, 250 tys. złotych przyznał Centrum Taubego Odnowy Życia Żydowskiego w Polsce [którego statutowym celem jest łączenie Żydów na całym świecie oraz wzmacnianie tożsamości i poczucia wspólnoty żydowskiej].

Finansowanym przez polskiego podatnika projektem pod nazwą „Kształtowanie Polonii XXI wieku”, zarządza Szymon Gebert, syn Konstantego vel Dawida Warszawskiego, publicysty „Wyborczej”, organu prasowego wnuków i wnucząt Bermana i członka władz Fundacji Batorego. Szymon jest wnukiem Bolesława - agenta NKWD, skierowanego do Ameryki przez Komintern, modelowego wręcz typu zdrajcy, zajadle spiskującego na zgliszcza Polski i oddania jej w łapy Kremla. Zagrożony aresztowaniem - ucieka do PRL, na pokładzie liniowca „Batory”. I może stąd nazwa Fundacji?

Nathaniel Popper w „Jewish Daily Forward” nawołuje Żydów i Niemców, aby wspólnymi siłami zaspokajali roszczenia przeciw Polsce - by jednoczyła ich restytucja mienia. A tekst nosi znamienity tytuł: „Bitwa roszczeniowa rozszerza się na polski front” i zawiera uderzający zwrot: wspólna walka Żydów i Niemców stwarza nową sytuację w historii roszczeń tych, którzy „przeżyli Holocaust”. Przypomnijmy zaproszenie przez „Wyborczą” syna Hansa Franka na rozmowę o tym, jak szkodzić Polsce. Oba przypadki pokazują że **gdy chodzi o pieniądze, Żydzi nie mają żadnych skrupułów i gotowi są na najbardziej plugawe postęпки, nawet kolaborację ze swoimi katami.**

Nadzorowany przez MSZ i utrzymywany z budżetu państwa kwotą 9 mln rocznie, Ośrodek Studiów Wschodnich rozesłał w kwietniu 2017 r. do różnych instytucji państwowych, opracowanie „70 rocznica akcji „Wisła”. Opracowanie lansuje nową doktrynę państwową - ustala, że cała operacja była: „czystką etniczną, stanowiącą zbrodnię przeciwko ludzkości”. Traktuje też o zagrożeniach ze strony narodowców dla lansowanej doktryny. Ośrodek działa pod dyktando dr Adama Eberhardta i szybki rzut oka na jego życiorys naukowy [i naukowe curriculum jego podwładnych] pozwala zrozumieć skąd odkrywcze treści raportu. Wszyscy są, lub byli zatrudnieni w Fundacji Batorego lub w „Wyborczej”, albo współpracowali z kwartalnikiem „Nigdy Więcej”. Mamy zatem do czynienia z sytuacją gdy opłacani przez rząd jednocześnie stale lub dorywczo pozostają na jurgielicie Sorosa lub rządu niemieckiego. Jak to możliwe? Jakie racje albo jaka tajemnicza niewidzialna ręka stoi za takimi nominacjami? [I oczywiście za wiedzą rządu].

3 czerwca 2018 r. ulicami Nowego Jorku przeszła parada „Celebrate Israel”, podczas której uczczono 70 rocznicę powstania Państwa Izrael. A na liście jej sponsorów znalazło się PLL LOT. Jojne Daniels, przybłęda z Izraela który ubrał w jarmułki połowę rządu, publicznie przyznaje - że jest opłacany przez LOT kwotą 15 tys. euro miesięcznie za to, że „pomaga budować wizerunek LOT-u za granicą”. Swoją „pomoc” podsumował tak: „Jeśli chodzi o amerykańskich Żydów, to potrzeba jest więcej pracy i starań by zrozumieli polską historię, jak to wszystko wyglądało”. Innymi słowy - dajcie więcej pieniędzy. Apanaże Danielsa znamy. Nie znamy natomiast fatalnej kondycji finansowej, szastającego pieniędzmi LOT. A może chodzi o doprowadzenie firmy do bankructwa, aby „Ktoś” wykupił ją za złotówkę? Jeszcze jedno, czy do takiej inżynierii finansowej nie należy zaliczyć wypowiedź Lecha Wałęsy który na spotkaniu z nowojorskimi „biznesmenami” powiedział: *Jedźcie do Polski zakładać biznesy, bo tylko na głupocie Polaków można zarobić pieniądze.*

David Harris, dyrektor Amerykańskiego Kongresu Żydów przywołał partnerstwo z fundacją Forum Dialogu organizacją zajmującą się „walką z ksenofobią i rasizmem”. Ale nie tylko przywołał, także pogroził: Jeżeli Forum będzie dalej kwitło to będzie to pozytywny znak. Jeśli nie, wszyscy będziemy zaniepokojeni i będzie to dobry papierek lakmusowy intencji rządzących. Wtórował mu Dawid Warszawski z Fundacji Batorego. Forum Dialogu patronuje AKŻ, Rockefeller i Konferencja Roszczeniowa, ale dotowane jest przez MSZ, Ministerstwo Kultury, Senat, Kancelarię Premiera, ŻIH, Centrum Badań nad Holocaustem PAN i Teatr Wielki [czyli instytucje w 100 procentach dotowane z budżetu państwa]. Innymi słowy - włodarze Polski utrzymują działaczy stowarzyszenie które współpracuje z organizacjami, wymuszającymi na Polsce żydowskie roszczenia finansowe.

W 2019 r. Polska gościła konferencję bliskowschodnią. Rachunek za imprezę wyniósł 2 233 491 32 zł który pokryło w całości MSZ. Miliony wydaliśmy tylko po to, by świat dowiedział się, że polskim bohaterem narodowym jest funkcjonariusz UB i nadzorca łagrów dla polskich patriotów Frank Blajchman i aby dziennikarka NBC mogła napisać, że powstańcy w Getcie walczyli przeciwko „polskiemu i nazistowskiemu reżimowi”. I tu pytanie: Czy min. Czaputowicz nie popełnił przestępstwa zdrady dyplomatycznej promując za publiczny grosz tak jawnie agenturalne przedsięwzięcie?

Przeżywamy trudne czasy. Oszczyrcy wyją z radości. Propagandowe blitzkriegi rozgrywają na naszym terytorium za polskie pieniądze. Zamiast ataki odpierać, wypłacamy agresorom haracz. Jesteśmy obrażani we własnym kraju i jeszcze za to płacimy, a o wysokości zapłaty decydują zasługi w pluciu na Polskę. **Oszczyrcy pomawiają nas o co tylko zapragną, śmieją się nam w nos i wiedzą że są bezkarni... Rząd funduje paszkwilantom wygodne i dostatnie życie, hojnie obsypuje złotem, zapewnia komfortowy warsztat pracy. W Polsce, toczy się mnóstwo potyczek. Fronty krzyżują się. Krzyżują się obce wpływy. Judejczykowie zachodzą nas od tyłu, a na horyzoncie wyrasta IV Rzesza.**

Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło - jak na dłoni widać, kto jest kim w Polsce, a też to, iż *elity, które może nastraszyć pierwszy lepszy Żyd, nie są zdolne do obrony polskich interesów.*

[Tzw. „elity polskie” są tylko z nazwy polskimi ... cała ekipa rządząca, włącznie z prezydentem są żydami, oczywiście ukrytymi ... i mają wspólny interes z międzynarodowym żydostwem w niszczeniu Narodu Słowiańsko-Polskiego - AD].

„Czy w Polsce PiS da się żyć?” - na koniec odpowiedzmy na pytanie. Oj, da się, da się. Trzeba tylko mieć odpowiednie pochodzenie, rekomendację Michnika, chody w MSZ i Narodowym Centrum Nauki, no i PiS przy władzy.

Krzysztof Baliński - 12 Grudzień 2020 r.

Artykuł opublikowany przez Autora.

26.06.2011. Fot. Wojtek Radlanski, San Francisco Chronicle.

Wyłudził już miliony! Czy sięgną po kolejne? Żydowskie roszczenia wobec Polski

Film: https://youtu.be/ymk1l_pSinI

Za: <https://www.polishclub.org/2020/12/12/czy-w-polsce-pis-da-sie-zyc/>

AFERA COVIDOWA. ZABRAKNIĘ ULICZNYCH LATARŃ

Zatomizowani członkowie społeczeństwa są bezsilni w obliczu konglomeratu struktur i organizacji państwowych, które na obecnym etapie degrengolady, nie są niczym innym jak „rodzinami mafijnymi” pod różnymi państwowymi szyldami.

Walka z mitycznym covidem przeszła już w chroniczne stadium. Struktury władzy w poszczególnych państwach, zaślepione bezwzględą służalczością w stosunku do globalnych elit, wymyślają coraz to nowe metody znęcania się nad ludnością zmieniając nakazy, zakazy i ograniczenia pod - „sanitarnym” pretekstem. Niepomne losu jaki był zawsze udziałem siepaczy i oprawców po wypełnieniu ich roli; gorliwie niszczą materialne podstawy bytu ludności i rozszerzają „akcję szczepień” w ramach projektu „depopulacji”.

Zdegenerowane przez dekady globalistycznej tresury społeczeństwa z apatią i biernym posłuszeństwem wypełniają wolę władców. Nieliczne protesty, jak np. niedawny w Amsterdamie, są brutalnie tłumione przez policję. Akcje „społecznego nieposłuszeństwa”, jak ta zorganizowana przez włoskich restauratorów są tak anemiczne, że nie mogą wymusić zmiany postępowania przestępczych władz.

Na tym tle pozytywnie przedstawia się inicjatywa byłej doradczynie UE w sprawach medycznych profesor Delores Cahill <https://www.thetruthseeker.co.uk/?p=225636>

Jej niewątpliwe słuszne rozumowanie jest następujące:

Zatomizowani członkowie społeczeństwa są bezsilni w obliczu konglomeratu struktur i organizacji państwowych, które na obecnym etapie degrengolady nie są niczym innym jak „rodzinami mafijnymi” pod różnymi państwowymi szyldami.

Anonimowi członkowie tych zorganizowanych grup przestępczych czują się w pełni bezpieczni w swej działalności. Przy czym, jest ona niezgodna z prawem każdego z teoretycznie „cywilizowanych” państw.

Prawo do wolności słowa, przemieszczania się, autentycznej fakultatywnej opieki medycznej [a nie przymusowego terroru sanitarnego], suwerenności własnego ducha i własnego ciała, itd. są zawarte we wszystkich konstytucjach państwowych, które to wspomniani oprawcy bezustannie łamią.

W celu odwrócenia sytuacji, założyła ona dwie organizacje:

1. <https://worlddoctorsalliance.com/>

2. <https://www.freedomairway.com/>

Zadaniem pierwszej z wymienionych jest m.in. pociąganie do odpowiedzialności prawnej tych członków społeczności medycznej, którzy łamią przysięgę Hipokratesa i zmuszają ludzi do zbędnych i szkodliwych procedur.

W odniesieniu do afery covidu jest tym nakłanianie do dokonywania testów i przyjmowania „szczepień”. Stosowane obecnie testy wykrywają multum wirusów grypy czy kataru ale nie mitycznego „covidu-19” który jeśli nawet istniał, to już dawno wielokrotnie zmutował. Zmuszanie ludzi do poddania się „szczepieniom” przeciw nieistniejącemu wirusowi jest w najlepszym przypadku zaniedbanie medyczne, a najgorszym zakamuflowaną formą ludobójstwa. „Szczepionka”, nie tylko nie została skrupulatnie przebadana, zgodnie ze standardami medycznymi, ale doprowadziła już wielu pacjentów do chorób, a nawet śmierci.

Podobne zarzuty wysunąć można też w stosunku do oficjeli państwowych którzy te „szczepionki” za pieniądze podatników kupują i rozprowadzają. Zakres kryminalnych zarzutów rozciąga się od „niegospodarności”, przez „korupcję”, do „ludobójstwa”.

Wymienieni powyżej osobnicy, kpią sobie w żywe oczy z obywateli, czując się bezkarnymi po ochroną „organizacji państwowych”. Jednakowoż w procesach cywilnych wytoczonych poszczególnym z nich, nie jako oficjelowi a osobom prywatnym, wyluskiwani są oni z bezpiecznego gniazda ich „rodziny mafijnej” i zmuszeni są odpowiadać za swe postęпки jako prywatni obywatele.

Jednym z zadań, zacytowanych powyżej stowarzyszeń, jest organizowanie indywidualnym oskarżycielom procesów przeciw konkretnym osobom prywatnym od szeregowego stójkowego straży granicznej - i wymagającego od podróżnego dowodu „szczepienia”, do głowy państwa, koordynującego zakupy i dystrybucję tych preparatów. Przy czym truizmem jest stwierdzenie, że zwłaszcza osobnicy na eksponowanych stanowiskach, odpowiedzialni są za mnóstwo innych przestępstw, za które mogą być pociągnięci do odpowiedzialności.

Jednym z zadań wspomnianych stowarzyszeń jest zapewnienie obsługi prawnej w takich procesach. Pomimo, że system wymiaru sprawiedliwości jest również bardzo skorumpowany, jak pozostałe organizacje państwowe, to sam fakt masowych pozwów przeciwko tym bonzom spowoduje otrzeźwiający prysznic na głowy, zadufanych przestępców, w mundurach, togach, czy eleganckich garniturach.

Twórcy tych organizacji zdają sobie sprawę, że proces „odwojowywania elementarnych praw człowieka” będzie długotrwałym. Ale jaka jest tego alternatywa? Rewolucja, ale wtedy zabraknie zapewne ulicznych latarni do wykonywania słusznych wyroków. - Ignacy Nowopolski - 21 Styczeń 2021 r.

Za: <https://dnowopolskiblog.neon24.pl/post/159924.afera-covidowa-zabraknie-ulicznych-latarni>

COVID-19 - WERYFIKUJE POGLĄDY

Jeśli chcemy pozostawać w zgodzie z prawdą, musimy zachować chłodny umysł, i nie przywiązywać się do swoich poglądów.

Do historii wywołanej wokół koronawirusa na początku miałem tylko dystans, wyrażałem wątpliwości, teraz już znalazłem się zdecydowanie po stronie sceptyków. Muszę jednak pamiętać, że jeśli chcę pozostawać w zgodzie z prawdą, muszę zachować chłodny umysł i nie przywiązywać się do swoich poglądów. Muszę umieć przyznawać się do błędów w tym też do błędnej oceny zjawisk czy sytuacji. Czas najwyższy na weryfikację. Często takie weryfikacje sobie przeprowadzam, aby stwierdzić, czy potrafię jeszcze logicznie analizować i czy intuicja mnie nie zawodzi.

Niżej kilka tez które postawiłem na samym początku tej historii, i ich ponowna analiza.

1. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z epidemią?

Od samego początku - można sprawdzić w moich starych postach - negowałem jej istnienie. Mówiłem i pisałem, że być może mamy z jakimś wyjątkowo złośliwą mutacją wirusa, ale o epidemii - a tym bardziej pandemii - nie może być mowy. Dla mnie epidemia, a bardziej pandemia, to setki ludzi zmarłych z powodu zarazków czy wirusów.

W 1373 r. w Prudniku na Śląsku [obecnie woj. Opolskie] na epidemię dżumy wymarło całe miasto. 2 do 7 dni po zarażeniu człowieka nie było. Przeżyło kilka osób które schroniły się w pobliskich górach.

Istnienie lub nieistnienie pandemii koronawirusa to w dużej mierze kwestia językowa. Kilkadziesiąt chyba lat temu przyjęto, że choroba niekoniecznie musi być szczególnie śmiertelna, wystarczy, że jest bardzo zaraźliwa i szybko się rozprzestrzenia aby uznać ją za epidemię. O epidemii można więc obecnie mówić nawet w przypadku zwykłego kataru.

Dla mnie takie stawianie sprawy nie ma wielkiego sensu. Dla mnie, żeby mówić o epidemii, choroba musi być nie tylko zaraźliwa, ale i bardzo śmiertelna i kiedy zaczynam to logicznie roztrząsać, dostrzegam tu ogromną medialną i polityczną manipulację.

Czy covid-19 jest bardzo zaraźliwy?

W kilku już komentarzach pod tekstami o covid-19 znalazłem, że ten koronawirus jest jakiś wybiórczy. Choruje ojciec i stryjek a cała rodzina zdrowa. Oto przykład: *Znam osobiście ok. 10 osób tu w UK które miały wynik testu pozytywny i niektóre z tych osób [o zgrozo] miało symptomy zabójczego wirusa - kaszel i temperaturę. Co jest jednak ciekawe, że wszystkie te osoby mieszkają ze swoimi rodzinami, a członkowie tychże rodzin wyniki testu mieli negatywne. Tak więc najbardziej zaraźliwy wirus na świecie nie zaraził nikogo z rodziny, która mieszka z osobą chorą na Covida pod jednym dachem. 10 przypadków [10 rodzin] z mojego tylko otoczenia. I nikt z zakażonych, za bardzo się od rodziny nie izolował, nie chodził w maseczce po domu itp.*

O niezwyklej zaraźliwości koronawirusa mówi się na podstawie bardzo wątpliwych testów, delikatnie mówiąc. Co sądzić o testach - które wykrywają koronawirusa w coca-coli, owocach avocado lub u kozy? Co sądzić o testach, które powtórzone pięć razy na jednym człowieku dwa razy dają wynik pozytywny, dwa razy negatywny, a raz - wątpliwy. Pełno fachowych artykułów o wątpliwej wartości testów na koronawirusa znajdziemy w internecie.

Powinno dawać do myślenia, że o niebezpiecznej zarazie koronawirusa zaczęto mówić zanim jeszcze testy weszły do masowego użycia - a śmiertelność powodowana tą zarazą była niewielka. Koronawirus, rzekomo niezwykle zaraźliwy, w zdecydowanej większości przypadków występuje „bezobjawowo”. Test wykrywa jego obecność w organizmie, a rzekomo chory nie ma żadnych objawów choroby. Dla mnie nosiciel „bezobjawowy” to oksymoron, to tak jakby powiedzieć: zdrowychory.

Jeżeli jednak przyjmujemy takie bezsensowne określenia jak „nosiciel bezobjawowy”, musimy się zgodzić, że koronawirus nie jest szczególnie śmiertelny. Te trzy-cztery przypadki śmiertelne w moim otoczeniu na przeciągu już prawie roku występowania rzekomej epidemii to niedużo w stosunku do liczby zakażonych, „objawowych”, bezobjawowych” i cholera wie jakich jeszcze innych. Zdecydowana większość zarażonych to albo „nosiciele bezobjawowi”, albo przechodzący chorobę w sposób łagodny.

Jeśli nie uwzględnić tych zdrowochorych „nosicieli bezobjawowych” - za czym ja opowiadam się - to musimy przyznać, że mamy jednak do czynienia z ciężką chorobą, w wielu wypadkach śmiertelną, ale - i to również musimy przyznać - chorobą nie tak znowu częstą. Czy na powikłania pogrypowe ludzie nie umierali? *[Umierają nadal, z tym, że rządzące elity - przypisują to jako covid ... grypy już nie ma, znikła w notowaniach rządowych... - ad].*

Podsumowując. Miałem rację mówiąc, że nie ma żadnej epidemii koronawirusa, a jest tylko histeria koronawirusowa.

2. Czy wprowadzone restrykcje mają sens?

Nie tylko od samego początku negowałem istnienie epidemii, ale wyśmiewałem stosowanie wszystkich zabezpieczeń mających chronić nas przed zakażeniem - tych zakazów wstępu do lasu, hasła „Pozostań w domu”, nakazów „dystansu społecznego”, noszenia maseczek itd. Jeśli koronawirus jest rzekomo tak potwornie zaraźliwy, jak go malują, to jaki sens ma wprowadzanie tych wszystkich uciążliwych restrykcji? - pytałem. Przecież, pisałem, nawet gdybyśmy wprowadzili najbardziej surowy reżym ze wszystkich możliwych i zamienili kraj w coś w rodzaju obozu koncentracyjnego, to i tak zaraźliwy koronawirus gdzieś się przechowa. W owocach obmacywanych w marketach przez klientów, na drzwiach windy czy drzwi wejściowych do zakładów pracy, u bezdomnych... A cóż dopiero - jeśli istnieje cała rzesza „nosicieli bezobjawowych” - żyjących normalnie, jak ludzie zdrowi, nie poddani kwarantannie, a rozsiewający tego lobuza-koronawirusa na lewo i na prawo. Co będzie po złuzowaniu restrykcji - nowy wybuch tej zaraźliwej rzekomej epidemii? - ironizowałem. Jeżeli mamy do czynienia z naprawdę zaraźliwą epidemią, to te wszystkie wprowadzone zakazy i nakazy nadają się psu na budę. To już lepiej powiedzcie otwarcie - mówiłem - że pieluchy na twarzy będziemy zmuszeni nosić już zawsze!

Okazuje się, czego dowiedziałem się niedawno, że oni, ci wszyscy macherzy od epidemii, wcale nie uważają, że wprowadzenie tych wszystkich restrykcji zatrzyma epidemię. Nie. Oni, podobno od samego początku doskonale wiedzieli to, co mówiłem i pisałem, że zakazy i nakazy epidemii nie zatrzymają. Tylko, że nie mówili tego jasno.

Wcześniej w marcu kwietniu mówili jakoś inaczej. Mówili - jeśli dobrze pamiętam, że musimy powstrzymać epidemię, musimy zapobiec jej rozprzestrzenianiu się. Dzisiaj mówią co innego. Dzisiaj, dopiero zaczynają mówić otwarcie iż wcale nie chodzi o zatrzymanie epidemii a tylko o „spłaszczenie krzywej zachorowań”. Chodzi o to, że nawał pacjentów może zdemolować służbę zdrowia, że łóżek w szpitalach zabraknie, pielęgniarek i lekarzy.

Cóż mogę powiedzieć? Nasza służba zdrowia była zdemolowana już wcześniej i żadne „spłaszczenie linii zachorowań” nie mogło jej uratować, gdyż ona i tak nie funkcjonowała. Dzisiejsze restrykcje powodują tylko, że ludzie nie chorujący na inne choroby niż covid umierają z powodu ograniczeń możliwości leczenia.

Wciąż nie mówią prawdy. Straszą. W pociągach Kolei Śląskich na monitorach, zawieszonych w każdym wagonie, podawane są na bieżąco informacje dla podróżnych - jaka będzie następna stacja, jakie jest opóźnienie, jakie są możliwości przesiadki itd. Co jakiś czas wyświetlają teraz też spot, ostrzegający przed niebezpieczeństwem nie noszenia maseczek. Oto kibice, kibicujący bez maseczek, oto inni lekkomyślni młodzi ludzie, a na końcu młodzian na łóżku szpitalnym, któremu nakładają na twarz końcówkę rury do respiratora i komentarz: Ty wybierasz, jaką maskę chcesz nosić! To fałszywa alternatywa! Maski - co wynika z tego, co wyżej napisałem i z tego, co przyznają teraz także macherzy w białych kitlach - nie uchroni przed zakażeniem. Może je odsunąć w czasie, ale nie uchroni.

Okazuje się - że nie uchronią przed nim, nawet podjęte z wielkim hałasem zbiorowe szczepienia. Więc co rok trzeba będzie je powtarzać, bo rzekomo wzmacniają odporność organizmu. Ze zdumieniem czytam niedawno wypowiedź prof. Roberta Flisiaka, prezesa Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych dla TVN24.

- Pamiętajmy też, że odporność stadną uzyskujemy nie tylko poprzez szczepienia. Szczepienie jest tym, co ma przyspieszyć uzyskanie jej. To jest smutne, ale gros odporności społeczeństwa uzyskamy poprzez kontakt z wirusem.

Trudno się w tym połapać. Kiedy na początku rzekomej epidemii niektórzy lekarze mówili, by pozostawić sprawy swojemu biegowi i pozwolić wirusowi na nieograniczone rozprzestrzenianie się, to macherzy w białych kitlach traktowali to jako kamień obraży.

- Nie można pozostawić chorych samym sobie - mówili: zatrzymajmy ich w domach, w domowej kwarantannie, aż pojawi się szczepionka. Pracują nad nią najlepsze laboratoria na świecie!

Powszechne były głosy w rodzaju Michała Andruszkiewicza który 19 marca 2020 r. napisał: „Kiedy tylko uda nam się opracować szczepionkę przeciwko Sars-CoV-2, świat stanie się bezpieczniejszym miejscem, a ludzkość będzie mogła ogłosić triumf nad koronawirusem”.

Jeśli więc gros odporności społeczeństwa uzyskuje się poprzez kontakt z wirusem, to po co było stwarzać mu przeszkody w postaci maseczek i licznych zakazów? Tak jak ja to sobie wyobrażałem. Kto ma umrzeć, to umrze, reszta nabierze odporności. Ponad 90% zgonów podciąganych pod „Covid-19” dotyczy osób którzy już cierpieli na poważne inne nawet śmiertelne choroby. A tak naprawdę nie wiemy czy ten wirus w ogóle istnieje i czy to on zabija. Tarnowski patolog dr. Martyka mówił, że jeszcze nie spotkał się z przypadkiem śmierci z powodu covid-19, pacjenci umierali na zapalenie płuc lub inne choroby, ale nie na koronawirusa.

Z wypowiedzi prof. Flisiaka wynikałoby, że droga do zbiorowej odporności poprzez masowe szczepienia jest jakoś bezpieczniejsza, jakby mniej szkodliwa, jakby pozwalająca na ocalenie więcej ludzi. W tej samej wypowiedzi mówi też jednak, że przez pierwsze dwa tygodnie po podaniu pierwszej dawki może wystąpić choroba wynikająca z zakażenia przed szczepieniem. Jak to rozumieć? Szczepionkę podaje się także osobom już chorym? W jakim stopniu chorym? Czy może chodzi tu o tych „chorych bezobjawowo”? Czy to znaczy, że szczepionka budzi do „ujawnienia się”, do aktywności koronawirusa „bezobjawowego”, drzemącego w organizmie, ukrytego.

3. Czy chodzi o Wielki Reset?

Od samego początku epidemii koronawirusa mówiłem i pisałem, że jest on przykrywką do wielkiej operacji ekonomicznej, którą nazwałem Wielkim Wesetem. Okazuje się, że tego pojęcia sam nie wymyśliłem, skądś mi się przyczepił, obecnie wszyscy go używają. Ja pierwszy raz go usłyszałem, kiedy mowa była o ustaleniach B. Obamy z Wł. Putinem.

Mówiąc o Wielkim Resecie pod przykrywką koronawirusa miałem na myśli wielką operację finansową. Wiadomo, że w świecie krąży pieniądź, papierowy i wirtualny o wartości kilkadziesiąt razy większej niż wartość sumy wszystkich dóbr materialnych i niematerialnych, jak dzieła sztuki, patenty itd. Gdyby ktoś był w stanie wykazać to, nastąpiłby wielki światowy krach. Tak, jak w pokerze, kiedy ktoś powie „sprawdzam”. Nastąpiłaby ogromna inflacja. Po to, by urealnić ceny, konieczna jest ogromna dewaluacja pieniądza. O takiej dewaluacji a być może ustanowieniu nowego światowego pieniądza w miejsce dolara, pod przykrywką rzekomej epidemii koronawirusa myślałem, mówiąc „Wielki Reset”. Taka operacja wszak wiąże się z ubożeniem szerokich warstw społecznych, głodem, rewolucjami i dojściem do władzy demagogów i dyktatorów.

„Możni tego świata”, jak ja nazywam za Panem Jezusem macherów stojących za wywołaniem koronawirusowej histerii, prawdziwych władców świata, mają jednak inne priorytety. Jak się okazuje, nie im chodzi o sensowne ułożenie relacji gospodarczych, ekonomicznych i politycznych na świecie. Nie doceniłem ich, albo raczej przeceniłem jako ludzi. Oni mają na celu powiększenia jeszcze swego ogromnego bogactwa i zdobycie pełnej władzy nad ludźmi. O tym myślą mówiąc o Wielkim Resecie. Mają na myśli pełną kontrolę nad ludzkością z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć elektroniki, takich jak inteligentne roboty, zdalna kontrola procesów fizjologicznych ludzi, modelowanie ich myśli i pragnień itp.

To jest szeroki plan, który ma zupełnie odmienić życie na ziemi i relacje międzyludzkie. Zwłaszcza stosunki społeczne. Nie sposób tego wszystkiego krótko opisać. Ale warto wspomnieć chociaż o jednym, o planowanej kontroli społecznej wzorem Chin, gdzie wprowadzono tzw. kredyt społeczny czyli coś w rodzaju wirtualnego Dzienniczka Ucznia dla dorosłych. Zapisuje się w nich wszystkie osiągnięcia i niedociągnięcia obywateli. Od punktacji na takim wirtualnym Dzienniczku Ucznia uzależnione są prawa obywateli. Grzeczni, popierający

władzę i bez szemrania przyjmujący wszystkie ograniczenia, są premiowani większymi możliwościami podróży, awansu, uzyskania kredytu itd., niegrzeczni - są karani w rozmaity sposób, np. poprzez zakaz wyjazdów za granicę, niemożność zaciągania kredytów. W skrajnych przypadkach niegrzeczni czyli nieposłuszni mogliby nie być wpuszczani do środków masowej komunikacji.

4. Lockdowny - szczepienia - chipy

Pisałem też i mówiłem, że jeśli nie zbuntujemy się na etapie lockdownów, to za tym pójdą masowe szczepienia, a potem wszczepianie nam chipów, które będą nas kontrolować - przekazywać do centralnych ośrodków komputerowych informacje o stanie naszego zdrowia, miejscu pobytu, operacjach finansowych, podróżach, zarobkach i wszystkim co potrzebne żeby nas trzymać na elektronicznej uwięzi.

Tutaj poszedłem za jedną ze znanych teorii spiskowych, obecnej w internecie od kilkudziesięciu lat a znaną pod etykietą „znamie Bestii”. Teoria ta mówi o wypełnieniu się proroctw z Apokalipsy św. Jana o czasach ostatecznych, przed ponownym nadejściem Chrystusa. A mianowicie, ma nastąpić panowanie Antychrysta i wielki ucisk uczniów Chrystusa. Antychryst oznaczy swoich znamieniem na czole lub na ręce.

Ap, 13, 11-17. *Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi ... ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii... I sprawia iż wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamie na prawą rękę lub na czoło i że nikt nie może nic kupić ani sprzedać, kto nie ma znamienia - imienia Bestii lub liczby jej imienia.*

Jeśli przyjąć, że w planach „możliwych tego świata” jest likwidacja pieniądza papierowego, wszczepienie chipów i dopuszczenie transakcji finansowych tylko z wykorzystaniem chipów, to - w tym proroctwie *[jeśli jest to proroctwo, a nie żydowskie plany, a dla niepoznaki zwane „proroctwem”]; jest to typowe dla żydów, gdzie snują swe plany w formie proroctw - zakładając ich realizację, nawet za kilka wieków, a pokolenia ich tylko realizują te plany-proroctwa - AD],* coś jest. Ludzie bez chipów nie będą mogli nic sprzedawać ani kupować.

Znajomi mówią, że to bajdurzenie czy science-fiction. Nie będę się upierał. Być może te wizje rysuje tylko chora wyobraźnia ludzi załęczonych. Na swoje usprawiedliwienie powiem, że - nie pisałem iż po lockdownie nastąpią przymusowe szczepienia a potem przymusowe wszczepianie chipów. Pisałem, że jeżeli wprowadzenie lockdownów poszło tak łatwo, to potem szczepienia i wszczepianie chipów pójdzie już bez oporów. Mam nadzieję że się myliłem, bo jakieś załamki oporu zaczęły się pojawiać. Mam na myśli akcję nieposłuszeństwa restauratorów.

Za: <https://piotrz-w-neon24-pl.neon24.pl/post/159905.covid-19-weryfikuje-poglady>

KIJANEK: DLACZEGO IM WIERZĄ?

Pandemia trwa w najlepsze, a zakończyć ją może jedynie szczepionka - tak mówią [rządowi znachorzy]. Szczepionka jest preparatem bezpiecznym i rozwiąże problem, z którym zmagamy się od wiosny, a ślepe podążanie za instrukcjami z telewizora może nas uratować - tak wierzą. Ale czy to wszystko wiarygodne? I kto w ogóle o to pyta?

Jak widać dookoła, nie za wiele osób zastanawia się nad wiarygodnością medialnego przekazu, choć daje się zauważyć tendencję wzrostową. O ile nie dziwi mnie iż coraz mniej ludzi nie chce już wierzyć piewcom strasznej pandemii o tyle nieodmiennie zaskakuje mnie zaangażowanie tych, którzy wierzą im, wykonują ich bezprawne nakazy a do zakazów stosują się z pasją wartą - w rzeczy samej - prawdziwej pandemii. Jak udało się ich aż tak oszukać, zmanipulować, ogłupić? Wydaje mi się że sekret polega na tym, iż rząd wie do kogo mówi i ostrożnie dobiera treść oraz sposób komunikacji. Nie przekazuje informacji jakimś konkretnym osobom, które mogłyby zadać pytanie lub zgłosić wątpliwość. Nie wskazuje podstaw dla twierdzeń, które wygłasza i wie, że może sobie na to pozwolić. Nie udowadnia swoich tez, ani też nie stara się zadośćuczynić wymogom prawdy. Rząd nie zamierza nikogo przekonywać. Chce narzucić swoją wolę. Rząd wie, że mówi do tłumu i wygląda na to, że dobrze zna jego cechy, wykorzystując tę wiedzę z morderczą skutecznością.

Jeśli o tłumie mowa, to żeby przyjrzeć się tematowi nieco bliżej, warto sięgnąć po klasyczną pozycję Gustawa Le Bona „Psychologia tłumu”. W książce - wydanej po raz pierwszy u schyłku XIX w., autor snuje bardzo ciekawe rozważania na temat charakteru zjawiska zwanego tłumem. Tłum istniał od dawna, jednak dopiero niedawno zdobył decydujący wpływ na rządy. Tym wyraźniejsze jest to w naszych czasach, kiedy ta anomalia została usankcjonowana pod hasłami demokracji, równości, narodu - suwerena, głosowań powszechnych i przekonania, że większość ma rację. I co ciekawe, że ten ostatni punkt, nie działa to na demokratyczną opozycję wobec wybranego przez większość rządu.

Od marca tego roku karmieni jesteśmy ogromną ilością przekazów które, jak się wydaje, mają spełnić jeden podstawowy cel - wbić ich odbiorcom do głów wersję wydarzeń, jaką wybrali ci którzy sterują mediami. Nie chodzi tym medialnym magikom, tylko o poinformowanie odbiorców o pewnej sytuacji. Nie chodzi im również o pomoc w wyrobieniu sobie odpowiedniego zdania na dany temat. Chodzi tylko o zaprogramowanie odbiorcy przekazu medialnego. Odpowiedzialni za to wiedzą, jak pisze Le Bon, że wnikając w psychologię tłumów przekonujemy się iż ustawy i instytucje wywierają zbyt mały na nie wpływ i że tłum nie posiada zdolności do wytworzenia sobie własnych poglądów, lecz przyjmuje za swoje te które zostały mu narzucone. Sucha litera prawa nie potrafi pokierować tłumem. Może go tylko porwać do oddziaływania na wrażliwość jego duszy.

W ciągu ostatniego roku - rząd używał konferencji prasowych do tworzenia prawa. Nie jest to chyba najlepszy sposób na regulowanie praw i obowiązków obywateli - nieprawdaż? Większość z nich jednak, nie zwróciła na to uwagi. Są zaprogramowani na posłuch wobec władzy i na tyle nieświadomi, że nie wnikają zbyt w to, jak można, zgodnie z obowiązującym prawem, ograniczyć ich prawa czy rozszerzyć obowiązki. Zarządzający Polską dobrze rozumieją, że przemawiają do nieświadomych mas, które do swojej masowości się

przyzwyczajai, polubiły ją i nie widzą powodu dla którego miałyby z niej zrezygnować. Wszystko jest dziś masowe. Masowi są też ludzie. Każdy z nich wyjątkowy tak bardzo, że aż rozplywa się w tłumie, niezależny od wszystkich poza tymi, którzy chcą mieć na niego wpływ i ważny tak dalece, że aż zapomniany przez każdego, kto ma jakieś znaczenie. W takiej masie, w tłumie - „...zacierają się umysłowe właściwości jednostek oraz ich indywidualności”. Trudno w takim układzie liczyć na jednostki wybitne. Tłum nie jest środowiskiem, w którym mogą one skutecznie działać. Osoby polegające na rozumie i szukające prawdy, nie chcą poddać się opiniom powierzchownym, nawet okraszonym dla niepoznaki tytułem „profesora” lub „eksperta” i szukają odpowiedzi na nurtujące ich pytania. To zachowanie nieznanne tłumowi.

Codzienne konferencje prasowe premiera i ministra zdrowia sprawiły, że tłum dostał to, co lubi najbardziej: bezkształtną papkę informacyjną, gotową do wchłonięcia. Tłum tylko na to czeka, bo jak pisze Le Bon:

Tłum na ogół zajmuje pozycję wyczekującej uwagi - co w nadzwyczajny sposób ułatwia sugestię. Jak zaraza, rozchodzi się pierwsza lepsza ujęta w słowa sugestia, opanowuje wszystkie umysły, nadaje im pewien kierunek, każe im dążyć do jak najszybszego urzeczywistnienia panujących w danym momencie idei. Nie ma wtedy znaczenia, czy chodzi o podpalenie pałacu, czy o wielkie poświęcenie, gdyż każdej myśli poddaje się tłum z jednakową łatwością. Zależy to tylko od rodzaju podnieci a nie, jak u jednostki, od stosunku jaki zachodzi pomiędzy mającym się dokonać czynem a nakazem rozumu, który jest w stanie nie dopuścić do jego urzeczywistnienia.

Może ktoś by się zastanawiał, dlaczego tak wielu ludzi wierzy w to, że maseczki ochronią ich przed wirusem lub że zdezynfekowanie dłoni przed wejściem do sklepu: pomoże walczyć z pandemią? „Nie istnieją dla tłumy rzeczy nieprawdopodobne, dzięki czemu mogą się wśród niego szerzyć legendy i opowiadania najbardziej fantastyczne”. Pasuje jak ulał do naszej obecnej sytuacji. Wszystko wchodzi, jak w masło; każdy absurd znajduje uznanie. Nowa mutacja wirusa, maseczka lub szalik pomogą, lepiej dezynfekować niż zachować naturalną florę bakteryjną, grypa nie musi istnieć, skoro mamy coś lepszego, nowego i z zagranicy...

„Tłum, myśli obrazami, a jeden obraz wywołuje u niego szereg nowych obrazów, nie łączących się logicznie z pierwszym”. Konferencje prasowe, podające rytm w którym niszczy się polskie społeczeństwo, gospodarkę i zabija się starych i słabych są dobrze przygotowane. Mamy tłumaczenie na język migowy, poważne miny, mieliśmy nawet worki pod oczami, mające pokazywać jakim trudom muszą sprostać nasi dobrzy nadzorcy, by porządnie wykonać swoją robotę. Na prawie każdej konferencji mamy też kolorowe i proste grafiki. Nie da się ich pominąć czy nie zauważyć. A błyskotliwej kariery kuleczki z rogami we wszystkich kolorach i odmianach, czasem nawet animowanej, można tylko pozazdrościć. Stanie się ona symbolem tego czasu.

„Kojarzenie rzeczy zupełnie niepodobnych - połączonych tylko pozornymi więzami natychmiastowe uogólnianie poszczególnych wypadków - oto, co charakteryzuje rozumowanie tłumów”. Z tego rodzaju reakcjami mamy do czynienia w wielu elementach - teatryku pandemicznego. Maseczki, to dobry przykład, przecież noszą je chirurdzy podczas operacji, tak czy nie? Więc i nam nie tylko nie zaszkodzą, ale i pomogą, pomimo słów [wspominając tylko tych popularniejszych] prof. Guta czy prof. Szumowskiego, że jednak nie pomogą... „Takim też rozumowaniem muszą posługiwać się ci którzy chcą wszczepić w tłum pewne poglądy, bo inaczej nie zdobędą na niego wpływu”. Czy gdyby nie zrozumiał tego premier i jego ludzie, mogliby tak łatwo wywołać paniczną reakcję społeczeństwa? Czy udałoby im się oszukać tak wielu? Nie sądzę. Gdyby minister zdrowia wyszedł przed kamery i z kartki odczytał szereg danych, obliczeń, przytoczył wyniki badań, podał odnośniki i zakończył litanią nazwisk profesorów, którzy mu doradzają - nikt nie zwróciłby na to uwagi, a po 2 minutach słuchania nie byłoby już więcej ani zainteresowanych tym co ma do powiedzenia minister, ani przerażonych chorobą. W końcu „rozumowanie według zasad logiki - byłoby dla tłumy czymś obcym i niezrozumiałym” - to fakt. Lepiej powiedzieć iż ten, kto nie nosi maseczki dybie na życie dziadków lub że danego dnia zmarło 500 osób, nie dodając w jakim wieku czy stanie zdrowia, ani że statystycznie każdego dnia umiera w Polsce ok. 1100 osób. Dla dobrego wrażenia - jak przystało na „patriotyczny” rząd - można rzucić: „szczepienie to patriotyczny obowiązek!” I zadać szyku! Wiedząc to wszystko, musimy stwierdzić raz jeszcze, że przemawiający do nas z telewizora, dobrze wiedzą, do kogo mówią.

Zgłębiając mowy, które wywary wielki wpływ na słuchaczy, możemy dziwić się słabości ich rozumowania; nie wolno jednak zapominać o tym, że przemówienie nie jest przeznaczone na lekturę ludzi uczonych, ale na porwanie słuchających. Mówca znający duszę tłumy potrafi za pomocą kilku zdań opanować silniej tłum aniżeli olbrzymie tomy napisanych mów których argumentacja nie popada w zatarg z prawami logiki.

Czy to coś niezwykłego, że to nie przemówienia Grzegorza Brauna porywają tłum? Nie zdziwiłbym się, gdyby widok Brauna wywoływał wśród większości słuchaczy tryb uśpienia który to automatycznie wyłącza się, gdy na ekranie pojawi się ktoś „rozsądny”, krzycząc, że niezaszczepionych należy usunąć ze społeczeństwa - bo są niebezpieczni dla naszych dziadków.

Rząd, jak zdążyliśmy zauważyć, nie zwraca uwagi na społeczeństwo. Premier wychodzi na konferencję, robi poważną minę i duka, co mu tam wcześniej przygotowano. Po tym, jakby nigdy nic, jakby nie zniszczył tym komuś życia, biznesu, jakby nie zabił tym kolejnych ludzi czekających w karetkach pod szpitalami, wychodzi. Zupełnie nic go nie interesuje. Ani zdanie opozycji, ani możliwe inne warianty, ani konsekwencje jego słów. Premier przechodzi do działania i nie zamierza poświęcać uwagi prośbom, ani groźbom. Ani dowodom, ani przesłankom, z których wynika coś zupełnie przeciwnego do jego wniosków. On dobrze wie, że nie może się zawahać.

Tylko sąd narzucony tłumowi znajdzie u niego uznanie, nigdy zaś sąd będący wynikiem skrupulatnych badań i roztrząsań. Pewne opinie, jedynie dlatego zbyt szybko się rozpowszechniają, że większość ludzi woli bez dowodu przyjąć gotowy już sąd od drugich - aniżeli zastanawiać się i formułować własny sąd. Premier, nie daje miejsca na sąd własny. Nie ma czasu - czeka problem do rozwiązania, pandemia do pokonania, interes do zrobienia. Nie ma czasu, bo jeszcze ktoś pomyśli i będzie kłopot.

„Wiemy, że przedstawienia teatralne mają wielki wpływ na tłum, ponieważ dają obraz w formie najbardziej jasnej”. Le Bon przytacza nawet anegdotę, według której pewnego razu trzeba było chronić przed tłumem aktora, grającego zdrajcę w jednej ze sztuk. Także Robert Cialdini, autor popularnych książek o wywieraniu wpływu, opowiadał o problemach telewizyjnych prezenterów prognozy pogody z powodu pogroźek, które dostawali. Miano im za złe niesprzyjającą aurę. Czy nie mamy dziś do czynienia z tym samym, przeniesionym na grunt całego społeczeństwa? Ilu z nas spotkało się ze słownymi atakami za brak maseczki, za brak odpowiedzialności, za roznoszenie śmierci? W oczach tłumu fikcja zlewa się w niepokojący sposób z rzeczywistością. W rzeczy samej, wymysły jednych, mogą stać się poważnym problemem drugich. „Urojenie działa na tłum z nie mniejszą siłą, niż rzeczywistość. Tłum ma wyraźne skłonności do mieszania tych sprzecznych rzeczy”. Nie tylko *kłamstwo po tysiąckroć powtórzone zaczyna funkcjonować jako prawda*. Podobne właściwości nadaje kłamstwu, wygłaszający je autorytet, kontekst i poziom ogłupienia społeczeństwa. Poziom jego „ztlumienia”.

Wielokrotnie słyszałem w kontekście obostrzeń, wypowiedzi w stylu: takie są zasady, tak trzeba, z pewnością mają powody, żeby tak robić, ufam że zastosują odpowiednie badania, aby zapewnić bezpieczeństwo szczepionki itd. Ich autorom zależało na wierze w słowa głosicieli pandemii. A gdzie wołanie o wolność, prawa, sprawiedliwość? Czyżby ta grana tyle razy płyta na dobre zdarła się na marszach lewactwa?

Niektóre słowa z powodu zbyt częstego używania stają się zanadto powszednie i tracą swoją moc. Zamieniają się w puste dźwięki, a jedynym pożytkiem z nich płynącym jest tylko uwalnianie od myślenia tego kto ich używa. Kilka zdań, hasła i frazesów wbitych w głowę w młodości wystarczy, by przejść przez życie bez najmniejszego zastanawiania się.

Jaki sens ma więc mówienie o wolności, o prawie, o Konstytucji jeśli i tak mało komu na tym zależy. Gdy wskazywałem na bezprawność obostrzeń, powiedziano mi kiedyś coś w stylu: *zdychaj w zgodzie z Konstytucją, tylko innym daj żyć*. A więc, jaki jest sens mówić o Bogu który ma moc nad wszystkim, jeśli pozwoliliśmy, żeby Jego nieubłaganą omnipotencję wykiwał mały wirus? Czy można teraz wrócić do kościoła i powiedzieć kazanie o Opatrzności Bożej? Chyba lepiej rozdać nielicznym uczestnikom nabożeństwa maseczki i zdezynfekować ręce. To ponoć pomaga, a Bóg? Kto wie? Lepiej nie próbować. Zdrowie jest najważniejsze? Na to wygląda. Chęć spełnienia, najczęstszego życzenia Polaków, stała się koszmarem który wygonił ludzi z kościołów, owinął im usta szmatą, a oczy napelnił strachem. Doprowadził do zachowań, które jeszcze niedawno widzieliśmy u ludzi, którzy chwilę wcześniej o jeden raz za dużo usłyszeli: „na zdrowie!”.

Jakkolwiek beznadziejnie nie wyglądałaby nasza sytuacja, mamy jeszcze szansę. Czas działa na niekorzyść tych, którzy nas zniewolili. W tłumie zawsze znajdują się jednostki siejące ferment, a propaganda - choćby nie wiadomo jak dobra - nie uniknie błędów. Są to pęknięcia w betonowej ścianie zła, na której byśmy się niechybnie roztrzaskali, gdyby nie pomoc z góry. Im dłużej trwa fałsz medialny wokół skutków lockdownu, tym więcej osób dostrzega, że prawda nie leży we wbijanych im do głów hasłach. Kiedy masa krytyczna zostanie przekroczona, nie pozostanie nic innego jak zakończyć tę hucpę. Choć niektórzy wieszczą użycie przez rządy - przymusu siłowego, nie jest to, w mojej ocenie, prawdopodobny scenariusz. Jeśli restrykcje, i ich społeczne konsekwencje przekroczą pewną granicę, może dojść do rozruchów na skalę, która nie da się opanować. Wydarzenia mogą przybrać postać której nikt nie będzie w stanie przewidzieć, ani kontrolować. A to nie o to chodzi autorom obecnej tragedii. Podobnych rozważań nie da się jednak zakończyć akcentem pozytywnym. Tłum pozostanie tłumem a nawet, jeżeli wystarczająco dużo osób ocknie się ze śpiączki wirusowej, to nie wystarczy ich do zmiany sytuacji politycznej w drodze wyborów. Wpadniemy z deszczu pod rynnę, jak już wcześniej bywało. Rzekoma zmiana na scenie politycznej będzie tylko zmianą nazw. *[Wybory jak zwykle są fałszowane, poprzez m.in. sondażownie, gdzie „podsuwają” Polakom kto ma największe szanse na wygraną, a Polacy w większości tak zagłosują jak wskazują sondaże. Następną sprawą: dzisiaj już tylu mamy obywateli żydowskiego pochodzenia z polskim obywatelstwem, że zagłosują - „tak jak trzeba”. Kiedyś Piłsudski wyznał prawdę - sprowadzając 600 tys. Żydów tzw. „litwaków” i 200 tys. z Niemiec powiedział wprost, że „są potrzebni by w wyborach zagłosowali na nas” - AD].* Plugawa treść pozostanie. Wygląda na to, że Polacy znów nie poradzą sobie, bez cudu nad Wisłą. Oby nastąpił jak najszybciej. Karol Kilijanek - <https://myslkonserwatywna.pl/kilijanek-dlaczego-im-wierza/>

PODWÓJNE STANDARDY MAT. MORAWIECKIEGO

Pan premier Mateusz Morawiecki,

Ze zdumieniem przeczytałam, że kolejny raz stosuje Pan nieelegancką praktykę wtrącania się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Tym bardziej to rażące, że wytyka Pan różne wewnętrzne sprawy jedynie wybranym przez siebie [lub wskazanym przez swych mocodawców - AD] państwom - np. Białorusi i Rosji - a jednocześnie milczy Pan w przypadku rażącego łamania praw człowieka przez państwa które robią to w sposób szczególnie okrutny i bezprawny. W tym kontekście przypomnę, że jakoś **nigdy nie wytknął Pan Izraelowi - że mordują na okupowanej przez siebie ziemi Palestyńczyków**. A mordują Palestyńczyków na potęgę, zagarniając przy tym ich ziemię i domy. Zastanawia też, dlaczego nie zareagował Pan, gdy w Kapitolu USA z zimną krwią zastrzelono Ashli Babbitt, weterankę amerykańskiej armii [przecież Pan uwielbia amerykańskich żołnierzy, skąd zatem to milczenie?].

Ale wróćmy do Pana najnowszego wpisu, na Facebooku [spieszmy się korzystać z fejsa, tak szybko banują]. Panie premierze, utyskuje Pan, że «zatrzymanie Алексей Навальный to kolejna próba zastraszenia demokratycznej opozycji w Rosji». Po czym **w BEZCZELNY sposób apeluje do władz Rosji** o uwolnienie zatrzymanego. Dlaczego użyłam przymiotnika «bezczelny»? Ponieważ wy sami [„wy”, w sensie aparat państwowy PiS] **bezprawnie aresztowaliście Mateusza Piskorskiego**, trzymając go za kratkami bez aktu oskarżenia, by

zastraszyć Polaków którzy mają inne zdanie od waszej władzy [np. nie chcą u siebie okupacji amerykańskich żołnierzy, życzliwiej spoglądają na współpracę ze Wschodem, itp.].

Jak można mieć taki tupet, by apelować o uwolnienie Nawalnego, podczas gdy hańbiąco się milczało, kiedy pierwszy więzień polityczny III RP Mateusz Piskorski, był bezprawnie przetrzymywany w areszcie bez aktu oskarżenia? Przypominam, że nawet ONZ apelowało na forum międzynarodowym o uwolnienie Piskorskiego, bo cały świat wiedział, że złamaliście prawo trzymając go w areszcie. Wsadziliście go za kratki - bez przedstawienia dowodów na jego winę. A gdy świat zaczął się upominać o uwolnienie bądź jakiegokolwiek dowody, prokuratura wysmarowała żenujący 'akt oskarżenia' w którym zarzucono Piskorskiemu m.in. wpływanie na opinię publiczną. Przecież to nie jest przestępstwo, nie znajduje się taki zapis w polskim kodeksie karnym; każdy dziennikarz i publicysta to robi, tj. wpływa na opinię publiczną. W międzyczasie wykombinowaliście, że jest "szpiegiem" [tylko jakoś dowodów brak!], po czym po trzech latach wypuściliście za kaucją. Pierwszy w historii przypadek na świecie iż oskarżony o szpiegostwo, na które nie ma dowodów, wychodzi za kaucją. **Polska stała się pośmiewiskiem na arenie międzynarodowej.**

Panie premierze, cały świat wie że zamknęliście Piskorskiego za niewygodne dla waszej władzy poglądy, oraz by przy okazji zastraszyć innych Polaków. Dlatego nie ma Pan moralnego prawa wytykać teraz Rosji Nawalnego.

Agnieszka Piwar - 18 Styczeń 2021 r.

Za: <https://myslpolska.info/2021/01/18/podwojne-standardy-mateusza-morawieckiego/https://myslpolska.info/2021/01/18/podwojne-standardy-mateusza-morawieckiego/>
